

Dzieje Królowego Mostu koło Białegostoku

Witold Hake

Dzieje Królowego Mostu koło Białegostoku

od XVI w. do 1944 roku

na tle rodów:



– Chodkiewicz



– Sakowicz



– Młodecki



– Halberstam



Radziwiłł –



Dederko –



Frisch –



Hake –

Warszawa 2020

Spis treści

| | |
|---|----|
| Przedmowa | 4 |
| Komentarz autorski..... | 6 |
| Wstęp..... | 10 |
| Legenda o powstaniu nazwy..... | 13 |
| Początki majątku - Chodkiewiczowie..... | 14 |
| Radziwiłłowie | 16 |
| Przemiany w XIX wieku..... | 18 |
| Sakowiczowie..... | 20 |
| Dederkowie | 27 |
| Młodeccy..... | 30 |
| Powstanie przemysłu w XIX w. | 37 |
| Fabryka Eliezera Halberstama..... | 39 |
| Fabryka Friedricha Frischa..... | 42 |
| Fabryka trzech pokoleń - Gottlieba, Adolfa i Erwina Hake | 45 |
| Indeks nazwisk do monografii | |
| Królowego Mostu..... | 74 |
| Indeks miejscowości do dziejów | |
| Królowego Mostu..... | 86 |

Przedmowa

Pomysł napisania tej pracy dojrzewał długo. Zainteresowania historyczne przejawiałem już od młodości. W wieku kilkunastu lat gromadziłem zapiski z publikacji drukowanych i archiwaliów. Zbierałem również fotografie i przeprowadzałem rozmowy z ludźmi mającymi wiedzę na tematy mnie interesujące. Byli to często świadkowie pamiętający carskie czasy, urodzeni w latach 80-90 XIX w. Znając język rosyjski oraz pisany gotyk niemiecki, robiłem również kwerendy w archiwach. Będąc już na studiach historycznych moja wiedza się poszerzyła i ugruntowała.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć z uczuciem wdzięczności o moich Nauczycielach. Będąc na studiach historycznych otrzymałem wiele nauk od promotora mojej pracy magisterskiej - profesora dr Adama Czesława Dobrońskiego, późniejszego ministra Urzędu d. s. Kombatantów, niestrudzonego badacza regionu Polski północno-wschodniej, autora kilkunastu książek i setek artykułów. Recenzentem mojej pracy magisterskiej, która później ukazała się drukiem, był prof. dr Aleksander Łuczak, późniejszy wicepremier III RP.

W pouczające wyjazdy naukowe wprowadzał mnie świetny regionalista prof. dr Józef Maroszek. Jego wyjazdy (często wraz ze studentami) do archiwów na Litwę i Białoruś pozwoliły odnaleźć niejedne dotychczas nieznanne rękopisy.

Nie mogę także zapomnieć prof. dr Stefana Mellera, późniejszego ministra spraw zagranicznych który nauczył mnie dużo, w tym jak czytać i rozumieć akta rządowe i informacje prasowe. Przeprowadziłem z nim łącznie przez kilka lat, dziesiątki rozmów wielce inspirujących, w tym także nie dotyczących historii.

Wiele też nauczyłem się od profesorów: Jana Kofmana, późniejszego redaktora naczelnego Wydawnictwa PWN i Daniela Grinberga, późniejszego dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Pracując po studiach w Instytucie Historii - Polskiej Akademii Nauk w Warszawie dużo życzliwości i pomocy otrzymałem od pani prof. dr Janiny Leskiewiczowej. Niemalą ucztą intelektualną były dialogi z prof. dr Ludwikiem Hassem, którego wiedza o czasach współczesnych była odwrotnością „wiedzy oficjalnej”. Wszystkich moich Mistrzów zachowuję we wdzięcznej pamięci.

Dużą inspiracją do dalszych działań były długie rozmowy z Maciejem ks. Radziwiłłem, (do którego rodziny należał przez wieki Królów Most) na temat historii jego rodu, ratującym rozproszone pamiątki rodzinne, pasjonatem dziejów swego rodu, autorem wielu inicjatyw wydawniczych i wystawienniczych. Także jego stryjeczny brat Mikołaj ks. Radziwiłł zajmując się genealogią i konsultując ze mną różne tematy, dał mi dużo radości w odnajdywaniu odpowiedzi na nowe pytania.

Szacunek do starych rękopisów i metodologię ich opracowania a także garść informacji o moich kuzynach otrzymałem od nestora genealogów polskich profesora dr Włodzimierza Dworzaczka, z którym konsultowałem wyniki moich badań.

Wiele praktycznej wiedzy genealogicznej uzyskałem od długoletniego ambasadora Argentyny w Polsce Norberto Augé mającego polską małżonkę a moją kuzynkę - Wandę z Plucińskich rodem z majątku Swadzim.

Ostatecznie do napisania tej publikacji natchnął mnie profesor dr Stanisław Mossakowski, wieloletni dyrektor Instytutu Sztuki - Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, znany w Europie historyk sztuki. Wręczył mi wiosną 2019 roku obszerną, drukowaną monografię rodu Mossakowskich swojego autorstwa, pełną faktów i nieznanymi szczegółów. Utwierdziło mnie to w podjęciu decyzji o napisaniu tej pracy.

Komentarz autorski

Zbieranie materiałów do tej książki pochłonęło setki a raczej, łącznie przez dziesiątki lat - tysiące godzin spędzonych na poszukiwaniach archiwalnych, bibliotecznych i antykwarycznych. Przeprowadzałem wywiady z ludźmi z dawnych epok jeżdżąc po kraju i zagranicą. Większość z nich już nie żyje.

Jak to było czasochłonne, świadczy podany poniżej fakt. Kiedy byłem na wakacjach w Sułkowicach pod Krakowem pod koniec lat 70, to wiedząc że Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego ma przebogate zbiory genealogiczne w tym wielotomowy herbarz Siebmachera - codziennie dojeżdżałem autobusem do Krakowa i tam w czytelni Jagiellonki siedziałem po 8-10 godzin, ręcznie przepisując interesujące mnie informacje. Złożyły się na to dwa 100 stronicowe zeszyty tekstu. Ksero ani digitalizacja wtedy nie istniały. Zrezygnowałem z wakacji ale zdobyłem wiedzę. Takich sytuacji było wiele.

Dlaczego o tym piszę? Podczas poszukiwań zorientowałem się jak mała jest wiedza wśród potomków na temat przeszłości ich rodzin i jak niewiele dokumentów i fotografii oni mają. Często byli to potomkowie rodzin mieszkających w jednej miejscowości przez dziesiątki lub nawet ponad 100 lat i nie mieli perturbacji ze swoimi mieszkaniem typu wojna, pożar, emigracja. Mimo to nie mieli żadnych dokumentów czy fotografii sprzed 1939 r., nie posiadali też szczegółowych informacji na temat swoich dziadków ani dalszych członków swej rodziny. Mam na myśli osoby mieszkające stale w tym samym mieście. Co gorsze brak najprostszej wiedzy dotyczył nie paru osób ale łącznie około 30 przedstawicieli różnych rodzin o rozmaitych statusach materialnych i poziomie wykształcenia, urodzonych przed I lub II wojną.

Na ul. Warszawskiej 62 w Białymstoku stał do 1943 r. pałac rodziny Hake. Polscy członkowie tej rodziny urodzeni przed pierwszą wojną wiedzieli o jego istnieniu. Natomiast ich potomkowie nie mieli pojęcia o istnie-

niu tego budynku, nawet ci co po wojnie przez kilkadziesiąt lat mieszkali kilkaset metrów od miejsca w którym stał. Poza hasłem „fabryka” potomkowie Gottlieba Hake nie wiedzieli nawet w jakiej miejscowości ona istniała ani nie znali najbliższych krewnych.

Piszący te słowa mając ojca urodzonego przed I wojną światową, powinien był od niego otrzymać dużo informacji. Jednak Czesław Hake też nie wiedział, że fabryka jego dziadka była w Królowym Moście. Uważał, że była ona własnością Erwina Hake, który był wnukiem Gottlieba. Erwin po pierwszej wojnie na krótko reaktywował działalność przemysłową w Michałowie i stąd hasło „Michałowo” kojarzyło się mylnie Czesławowi z fabryką dziadka. Z niemieckiej gałęzi Czesław znał stryja Teodora, który odwiedzał jego rodziców. Znał swego ojca chrzestnego Erwina z Królowego Mostu, który nie utrzymywał z nim bliskich kontaktów. Generalnie potomkowie polskiej gałęzi po pierwszej wojnie nie podtrzymywali kontaktów z gałęzią niemiecką i mieszkając w tym samym mieście niewiele o sobie wiedzieli.

Również wśród wnuków Teodora (starszego brata mego dziadka Alfreda) był brak wiedzy o rodzinie młodszego brata Teodora - Adolfa a także polskiej gałęzi. Co ciekawe obie gałęzie niemieckie po braciach - Teodorze (wyjechali po I wojnie światowej) i po Adolfie (wyjechali w czasie II wojnie światowej) mieszkając w Zachodnich Niemczech nie wiedziały o swoim istnieniu. A ich dziadkowie byli rodzonymi braćmi! Poznali się dopiero dzięki mnie człowiekowi z Polski.

Kiedy zacząłem pod koniec lat 80 XX w. odnajdywać po świecie krewnych okazało się, że większość wnuków i prawnuków Gottlieba nie ma informacji o swoim pochodzeniu. Nie wiele też wiedziano o historii rodziny i dawniejszych sprawach.

Jako swoiste memento o zapominaniu już w drugim pokoleniu rodzinnych spraw, był dla mnie wyjazd na Śląsk i spotkanie pod koniec lat 80 XX w. męża oraz syna zmarłej niestety kilka lat wcześniej Berty z Krammów Rydigerowej (zm. 1985). Liczyłem na fotografie i rodzinne opowieści.

Okazało się, że mimo iż Berta wzięła ślub w 1930 roku i jej mąż jeszcze żył - to zarówno on jak i syn nic nie wiedzieli o rodzinie. Po śmierci Bertę wyrzucili dokumenty i fotografie, które im nic nie mówiły. W rzeczywistości Berta urodziła się jako córka fabrykanta a jej matką chrzestną była siostra ojca Maria księżna Szachowska. Kiedy wspomniałem o tym jej sympatycznemu mężowi i synowi usłyszałem, że “wprawdzie żona (matka) nam coś o jakiś majątkach i arystokratkach wspominała ale przecież ani fabryki ani dworu wtedy nie miała ani nie była bogata więc to chyba była nieprawda”.

Piszę o tym nie aby się śmiać z tego, lecz żeby pokazać co się dzieje z pamięcią rodzinną już po 30-50 latach. Szczególnie w Polsce. W dawnych Niemczech pierwsze drukowane monografie rodzin ukazywały się w XVI w. a w XIX i XX w. (ale nie w XXI w.) wydano w Niemczech kilkaset książek o historii rodzin szlacheckich, mieszczańskich i chłopskich. Obecnie w Niemczech również młodszy potomkowie rodzin z tradycjami mało co wiedzą.

Zauważyłem też, że przedstawiciele innych rodzin nie mieli pojęcia o ciekawych członkach swojej rodziny ale byli „skromni” - lecz zdarzały się familie bardzo się „wynoszące” i dumne z tradycji, które okazywały się po badaniach legendą lub przeinaczeniem faktów. Przykładem tego jest rodzina opowiadająca o przodku „gubernatorze” a po sprawdzeniu, okazało się, że przodek był pracującym u gubernatora.

Najlepiej z kultywowaniem przeszłości było w wielopokoleniowych rodzinach inteligenckich. Wyższe wykształcenie dawało większy szacunek do tradycji. Dobrym przykładem tego są profesorskie lub szlacheckie rodziny krakowskie, które mieszkają razem z pamiątkami rodzinnymi w tych samych domach od dziesięcioleci a nawet od ponad stu lat.

Niemniej z powodu przemian cywilizacyjnych po 1989 r. a uwiadać to wyraźniej po 2000 r. w Polsce następuje odwrót od zainteresowania się dziejami swoich rodzin, nawet wśród członków rodów, którzy są dobrze opisani w publikacjach. Trzydziesto czy czterdziestoletni przedstawiciele rodzin szlacheckich (mających majątki ziemskie przed wojną) lub inteligenckich

w większości prawie nic nie wiedzą o swej rodzinie, nie znają nazwisk prababek ani nawet nazw wsi, które posiadali. Nie interesują się też grobami swych przodków. Ich rodzice czy dziadkowie wiedzieli o wiele więcej.

Nie jest to zresztą problem tylko w Polsce. Ta tendencja do odchodzenia od tradycji, zapominania przeszłości jest już powszechna od trzydziestu lat w Europie, szczególnie zachodniej. Następuje zanik kolekcjonerstwa, zbierania pamiątek rodzinnych a nawet wyprzedawania się z nich i to wcale nie z powodu biedy finansowej tylko z chęci pozbycia jako czegoś niepotrzebnego. Potwierdzają mi to domy aukcyjne i antykwariusze w kraju i zagranicą gdzie ceny portretów, herbowej porcelany czy dyplomów szlacheckich spadają od lat trzydziestu na Zachodzie a od dziesięciu w Kraju. W Polsce jest tylko około ośmiu (tak!) męskich przedstawicieli arystokracji polskiej, interesujący się rozproszonymi pamiątkami swych rodzin. Prawie wszyscy mają powyżej 50 lat. Reszta potomków rodzin historycznych i to będących na poważnych stanowiskach lub mających dobrze płatne zawody nie wykazują zainteresowań mimo wysyłania im ofert przez domy aukcyjne. Są to często dokumenty lub talerze herbowe po zaledwie kilkaset złotych.

Dobrym tego przykładem jest dobrze sytuowany dyrektor jednego z większych muzeów polskich, który puścił w handel - dziesiątki rękopisów dotyczących swej rodziny w tym dyplomy i nadania królewskie z XVII- XVIII w. Przetrwały one w rękach rodu przez setki lat, przez powstania narodowe, trzy wojny w XX w. aż odziedziczył je muzealnik i nie wytrzymały przemian zmieniających mentalność ludzi w XXI w. Takich sytuacji znam dziesiątki ale w ferworze śmieci informacyjnych zalewających nas codziennie, mało kto analizuje przemiany cywilizacyjne jakie nas dotyczą i jakie nas już dotknęły.

Wstęp

Wieś Królowy Most leży nad rzeką Płoską, dopływem rzeki Supraśl w gminie Gródek, w powiecie Białystok. Dziejami Królowego Mostu należącego od początku XIX w. do folwarku zwanego Janopol aż do roku 2005 nie zajmował się nikt. Miejscowość pojawiała się w XVIII w. w aktach gospodarczych ksiąząt Radziwiłłów jako należąca do tzw hrabstwa zabłudowskiego. Następnie przez prawie cały XIX w. była własnością rodziny Sakowiczów, na krótko Dederków aby od 1921 roku zostać własnością rodziny Młodeckich do roku 1944.

Obok majątku ziemskiego istniały w Królowym Moście fabryki rodzin Halberstam, Frisch i Hake. O tej ostatniej rodzinie mieszkającej w Królowym Moście od 1879 do 1919 roku czyli czterdzieści lat będzie poświęcony duży rozdział, gdyż przez ten okres byli jedyną znaczącą rodziną w majątku (dziedzic Sakowicz przebywał głównie w Białymstoku lub sąsiednim Jakubinie) użytkowali dwór i zatrudniali ponad połowę miejscowej ludności.

W druku Królowy Most pojawił się w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego w 1883 i 1900 roku. (1) Wymieniały go też rosyjskie księgi adresowe ze spisami fabryk. W okresie międzywojennym zaistniał w przewodnikach M. Goławskiego i M. Orłowicza. (2)

Po II Wojnie nastąpiły badania nad klasą robotniczą uzupełniając nowe informacje o Królowym Moście. Była to praca S. Kalabińskiego i wartościowa bo podająca nazwiska fabrykantów książka A. Werwickiego. (3)

W wielu publikacjach powojennych dotyczących Białostoczczyzny pojawiał się też Królowy Most przy okazji omawiania Powstania Styczniowego 1863 r.

Pierwszej nie opublikowanej drukiem ale dostępnej w sieci internetowej jedynej monografii doczekał się Królowy Most dopiero w 2005 r. Jest to praca magisterska Izabeli Szymańskiej „Dzieje majątku Janopol - Królowy Most w latach 1815- 1944” napisana pod kierunkiem prof. dr hab.

Józefa Maroszka na Uniwersytecie w Białymstoku. Podaje ona dużo nieznanych i nowych informacji. W sumie praca pani Szymańskiej jest monografią miejscowości ze wszystkimi działami: historią, gospodarką, zmianami terytorialnymi, zabytkami. (4) Bez tego dzieła praca moja z pewnością by nie mogła powstać. Dziękuję też p. Izabeli Szymańskiej za uzupełnienia do tekstu tej pracy.

W ostatnich latach ukazał się kolejny tom „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” obejmujący powiat białostocki. Zawiera on skrótowo dzieje wsi oraz opisuje bardzo dokładnie jedyne dwa zabytki we wsi - XIX w. katolicką kaplicę św. Anny i cerkiew również pod wezwaniem św. Anny z początku XX w. (5)

Niniejsze opracowanie skupia się na dziejach rodów posiadających te ziemie lub mających fabryki w Królowym Moście mniej zwracając uwagę na sprawy gospodarcze i przemiany terytorialne.

Zadziwiające jest po przeanalizowaniu ostatnich 200 lat ile wybitnych i ciekawych postaci było związanych z tak małą wsią. Byli to: marszałek szlachty (Jakub Sakowicz), hebrajski pisarz i poeta (Eliezer Halberstam) dwóch znanych w Polsce fotografów (Marian i Witold Dederko), rotmistrz kawalerii z 1920 r. (Józef Młodecki), a także kawalerzysta - major AK a pod koniec pierwszej wojny ostatni komendant Białegostoku (płk dr Czesław Hake). Do tego można jeszcze dodać znakomite osoby i rodziny przybywające w odwiedzinę, czasem na kilka dni. Jak na miejscowość o ok 20 domach to dużo ale trzeba pamiętać, że byli to ludzie związani z dworem i fabrykami.

Do ogólnopolskiego spopularyzowania Królowego Mostu przyczyniły się trzy filmy komediowe Jacka Bromskiego : „U Pana Boga za piecem” z 1998 roku, „U Pana Boga w ogródku” z roku 2007 i „U Pana Boga za miedzą” z 2009 roku gdzie jako główne miejsce akcji podano Królowy Most ale z powodu skąpej zabudowy sceny kręcono m. in. w Supraślu, Tykocinie i Sokółce.

Dla porządku należy wspomnieć o innej miejscowości o nazwie Królowy Most wymienianej już w XVI w. a leżącej w Puszczy Białowieskiej. W okresie międzywojennym przyłączono ją do wsi Kamieniuki. Po 1945 roku została poza granicami Polski.

Przypisy:

1. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1883 t. IV s. 693 i Warszawa 1900, t. XV s. 636.*
2. *Michał Goławski, „Białystok, przewodnik po mieście i okolicy”, Białystok 1939, s. 80, Mieczysław Orłowicz, „Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim”, Białystok 1937.*
3. *Stanisław Kalabiński, „Stan zatrudnienia w przemyśle Białostoczczyzny w l. 1870-1914”, w: „Polska klasa robotnicza, studia historyczne”, Warszawa 1971, a także - S. Kalabiński, „Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostoczczyzny 1807-1870”, Warszawa 1968 i Andrzej Werwicki, „Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne”. Warszawa 1957.*
4. *Izabela Szymańska, „Dzieje majątku Janopol-Królowy Most w latach 1815-1944”, Białystok 2005, praca magisterska na Uniwersytecie w Białymstoku. Dostępna w internecie.*
5. *„Katalog zabytków sztuki w Polsce”, tom XII, zeszyt 3, Powiat białostocki, Warszawa 2016, s. 116-121.*

Legenda o powstaniu nazwy

Wprawdzie pierwsza informacja o powstaniu nazwy Królowy Most została opublikowana dopiero w przewodniku M. Goławskiego w 1933 roku ale może być wcześniejsza. Legenda podaje, że nazwa powstała z powodu zbudowania w jeden dzień mostu dla przeprawiającego się powozami króla Zygmunta Augusta, który brał udział w polowaniu i zabił żubra. Stąd niedaleka niewielka góra nazywana jest Królewską. (1)

Nie jest wykluczone, że fakty wyżej podane miały miejsce ale dotyczyły innego władcy a osoba Zygmunta Augusta została dodana później gdyż osoba tego króla cieszyła się szczególną estymą na Podlasiu.

Wobec Królowego Mostu używana jest też zamiennie nazwa Janopol a naukowcy sugerują, że nazwa pochodzi od króla Jana III Sobieskiego. (2) Nikt z badaczy nie zwrócił dotychczas uwagi na to, że nazwa Janopol i dla sąsiedniej wsi Annopol pojawiają się dopiero w początku XIX w., kiedy zarządcą a później dzierżawcą i ostatecznie właścicielem tych terenów został Jan Sakowicz mający żonę Annę. Nieopodal była też wieś Annopol. W dodatku sąsiednia wioska nazywała się Jakubin a syn wymienionej pary - Jakub odziedziczył po nich majątek.

Wygląda na to, że cały majątek (folwark) z kilkoma wioskami został nazwany Janopolem (od imienia właściciela) jako nazwa zbiorcza a Królowy Most nadal nosił swoją nazwę jako wieś.

Przypisy:

1. *M.Goławski, dzieło cytowane. s.76.*
2. *M.Kondratiuk, „Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny”, Wrocław - Warszawa 1974, s.102.*

Początki majątku - Chodkiewiczowie

W XV-XVI w. ziemie na których leży obecnie Królowy Most należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego i były własnością magnackiego rodu Chodkiewiczów herbu Kościeszka. Pierwszym właścicielem był Iwan Chodkiewicz zmarły około 1484 roku wojewoda kijowski, marszałek litewski. Po zdobyciu Kijowa przez tatarów w roku 1482 został uprowadzony w jasyr gdzie zmarł. Żonaty był z Agnieszką Bielską z rodu kniaziowskiego, gałęzi Gedyminowiczów. Jego syn Aleksander (1457-1549) koniuszy dworski, marszałek hospodarski W. Ks. Litewskiego, wojewoda nowogrodzki, starosta brzeski, knyszynski, puński, był protoplastą supraśkiej gałęzi swego rodu. Żonaty był z Aleksandrą Wasylisą Hołowczyńską. Chodkiewicz posiadał zamek w Gródku gdzie sprowadził zakonników prawosławnych z Ławry Peczerskiej, którzy wkrótce przenieśli się do Supraśla.

W XVI w. na terenie puszczy rozpoczęto kolonizację. Obszar nosił nazwę Puszczy Błudowskiej a część należąca do Gródka - Puszczy Grodeckiej. Brak jednak informacji o zasiedleniu ziem na których leży obecnie Królowy Most. (1)

Po śmierci Aleksandra Chodkiewicza w 1549 roku dobra supraśkie, gródeckie i inne odziedziczył jeden z jego synów - Grzegorz (Hrehory) urodzony około 1513 r. a zmarł w 1572 r. - hetman wielki litewski, kasztelan wileński, wojewoda kijowski. (2) Żonaty był z Katarzyną Wiśniowiecką. Pozostawił pięcioro dzieci w tym dwóch synów : Andrzeja zmarłego 1575/76 r., podstolego litewskiego, Aleksandra zmarłego w 1578 r., starostę grodzieńskiego i mohylewskiego. Po śmierci Aleksandra dobra odziedziczyły trzy siostry: Aleksandra żona Romana Sanguszki hetmana polnego litewskiego, Zofia żona Filona Kmity, wojewody smoleńskiego i Anna (zmarła po 1595 r.), żona Pawła Sapiehy, kasztelana kijowskiego a powtórnie żonę Pawła Paca, kasztelana wileńskiego.

Anna ostatnia z rodzeństwa sprzedała w czerwcu 1599 r. połowę dóbr Krzysztofowi Radziwiłłowi za 30 tys. gr. lit. (3)

Królowy Most nie istniał jako wieś być może była to tylko osada. W aktach majątkowych Chodkiewiczów taka nazwa nie funkcjonuje.

Izabela Szymańska podaje, że obszar na którym był później Królowy Most został w 1599 r. włączony do dóbr Krzysztofa Radziwiłła. (4) Inne materiały podają, że w 1598 r. Anna z Chodkiewiczów córka Grzegorza sprzedała dobra Dojlidy i sąsiednie Fiodorowi Massalskiemu a później trafiły do Sapiehów i Radziwiłłów.

Przypisy:

1. J. Wiśniewski, „Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVI w. ” W: „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, Białystok 1964, s. 126.
2. Józef Maroszek, „Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta”, Białystok 2000, s. 107-114.
3. E. Bagińska, „Kształtowanie się dziedzictwa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.”, s. 2, w: „Białostoczczyzna” nr. 3/1996.
4. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 12-13.

Radziwiłłowie

W 1599 roku dobra Zabłudów i wraz z nimi tereny obecnego Królowego Mostu przeszły do rąk księcia Krzysztofa Radziwiłła zwanego Piorunem żyjącego w latach 1547-1603. Był on m. in. hetmanem wielkim litewskim, wojewodą wileńskim. W 1599 r. kupił on ostatnią czwartą część dóbr zabłudowskich wraz z Karakułami w pow. grodzieńskim od Janusza ks. Zasławskiego wojewody podlaskiego i dołączył do reszty ziem nabytych od Jana Sapiehy i Andrzeja Leszczyńskiego. (1)

Po śmierci ks. Krzysztofa w 1604 r. dobra podlaskie przypadły młodszemu synowi również Krzysztofowi juniorowi, żonatemu z Anną Kiszka. Pozostawił on syna Janusza (1612-1655), wojewodę wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Janusz Radziwiłł zmarł na zamku w Tykocinie w 1655 r. Jego jedyna córka Anna Maria (1640-1667) wyszła za krewnego Bogusława Radziwiłła (1620-1669) mając jedyną córkę Ludwikę Karolinę (1667-1695), która poślubiła margrabiego Ludwika Leopolda Hohenzollerna a po jego śmierci zaręczono ją z królewiczem Jakubem Sobieskim. Potajemnie jednak została żoną księcia Karola III Filipa Wittelsbacha co doprowadziło do skandalu i działań prawnych odebrania jej majątku. Na początku XVIII wieku jej dobra przydzielono nieświeskiej linii Radziwiłłów.

Pierwszym właścicielem dóbr z gałęzi nieświeskiej został Karol Stanisław (1669-1719) VIII ordynat nieświeski, kanclerz wielki litewski, a następnie jego syn Michał Kazimierz (1702-1762) zwany Rybeńko, IX ordynat nieświeski, wojewoda wileński, hetman wielki litewski a po nim syn Karol Stanisław zwany „Panie Kochanku” (1734-1790), X ordynat nieświeski, wojewoda wileński. Listę zamyka spadkobierca „panie Kochanku”- książę Dominik (1786- 1813), XI ordynat nieświeski, oficer z czasów napoleońskich, zmarły po bitwie pod Hanau. (2)

Ponieważ Radziwiłłowie stałe potrzebowali pieniędzy na różne cele, wydzierzawiano i dawano w zastaw dalej leżące od ich głównych dóbr majątki. W ten sposób w 1698 r. ziemie na których leży obecnie Królowy

Most przekazano prawem zastawu (czyli wieloletnia bezterminowa dzierżawa ziemi z prawem jej przerwania ale za odszkodowaniem nawet po 100 latach) Stefanowi Mikołajowi Branickiemu (1640-1709) herbu Gryf, stolnikowi wielkiemu koronnemu, wojewodzie podlaskiemu, właścicielowi m. in Białegostoku i jego żonie Katarzynie z Sapiechów. (3)

Pierwsza źródłowa informacja o Królowym Moście pojawia się w inwentarzu majątku rodu Branickich herbu Gryf z roku 1772. Został on sporządzony po śmierci hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego (1689-1771), syna Stefana. W spisie miejscowości Puszczy Sobolewskiej wymieniono Królowy Most. (4)

W rok potem w Księdze wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego wspomina się Królowy Most jako należący do parafii cerkwi w Gródku. (5)

Izabela z Poniatowskich Branicka (1730-1808) wdowa po hetmanie Janie Klemensie, a siostra ostatniego króla, w swej korespondencji w l. 1788-89 wspomina wyrąb drzewa przy Królowym Moście. Wynika z tego, że była to puszczańska osada. (6)

Ostatecznie po śmierci Izabeli Branickiej w 1808 r. zastaw tych dóbr został wykupiony przez Radziwiłłów. (7)

Przypisy:

1. E. Bagińska, dzieło cyt. s. 21.
2. *Polski Słownik Biograficzny, Kraków-Warszawa 1987, tom 30, biogramy Radziwiłłów.*
3. I. Szymańska, dzieło cyt. s. 15.
4. *Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roś nr. 82, s. 399.*
5. „*Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przez mnie księdza Bazylego Benedykta Guttowskiego dziekana podlaskiego w roku 1773 sporządzona*”. Opr. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996 s. 61.
6. *Arch. P. Białystok Teki Glinki, teczka 316 s. 13-15, s. 77-80.*
7. I. Szymańska, dzieło cyt. s. 15.

Przemiany w XIX wieku

W 1795 roku ziemie na których rozciągało się terytorium Królowego Mostu, w wyniku III rozbioru Rzeczypospolitej, dostały się pod panowanie Królestwa Prus. Nowo przejęte ziemie to jest dawne województwo podlaskie, trockie, część Żmudzi, woj. płockie, ziemię dobrzyńską, część woj. mazowieckiego nazwano Prusami Nowowschodnimi (Neuostpreussen) w odróżnieniu od Prus Wschodnich. Białystok stał się siedzibą władz tej prowincji a jednocześnie utworzono departament białostocki z 86 miastami.

Aby lepiej zarządzać rozciągniętym terytorialnie obszarem utworzono dwie centrale zwane wówczas komisjami - w Białymstoku i Płocku. Komisje zwano też kamerami od niemieckiego Kammer. Wytyczono nowe granice powiatów, które przetrwały w większości do reformy administracyjnej 1867 roku.

Administracja pruska zaczęła również zagospodarowywać nowe tereny poprzez poprawę infrastruktury. Zaczęto m. in. wytyczać nowe drogi, reperować stare, wprowadzono prawo budowlane, wydawano edykty celem uprzemysłowienia regionu. Polacy zachowali swoje majątki a nowa władza nie była represyjna wobec obywateli dawnej Rzeczypospolitej, jeżeli nie występowali przeciw niej.

Pod panowaniem pruskim w Białymstoku w 1798 r. zaczęto wydawać pierwszą gazetę, w rok potem opublikowano pierwszy plan miasta, w 1802 r. otwarto pierwsze gimnazjum typu wyższego. Z tego okresu pozostały w Białymstoku: tak zwany budynek loży masońskiej na ul. Kilińskiego, cekhaus- zbrojownia przez wiele lat mieszcząca Archiwum Państwowe. Inne budynki uległy przebudowie lub zniszczeniu.

W nowo powstających urzędach zatrudniano miejscowych Polaków oraz sprowadzano urzędników pruskich z innych terytoriów. Jeden z nich - Wilhelm Gloger ożenił się w 1798 roku w Białymstoku z Katarzyną

Keller i był dziadkiem wybitnego historyka - twórcy „Encyklopedii Staropolskiej” Zygmunta Glogera z Jeżewa.

Na mocy traktatu tylżyckiego w 1807 r. 28 miast na czele z Białymstokiem przyłączono do Rosji jako Obwód Białostocki. Zlikwidowano go w 1842 r. włączając do guberni grodzieńskiej.

W 1812 roku rozpoczęła się walka Napoleona z Rosją i Białystok wraz z Królowym Mostem przechodził w ręce raz jednych, raz drugich. Stąd zachowane w Królowym Moście dwa krzyże określa się jako groby żołnierzy z bitwy 1812 roku.

W wyniku represji popowstaniowych w 1834 r. wprowadzono cło między Królestwem Polskim a Rosją co dało rozkwit przemysłu na Białostocczyźnie gdyż zaczęto tam przenosić fabryki z Królestwa lub budować nowe zakłady przemysłowe jako leżące już poza Królestwem. Otwarcie w 1862 r. połączenia kolejowego między Warszawą a Petersburgiem przyczyniło się również do rozwoju gospodarki.

Sakowiczowie

Rodzina Sakowiczów herbu Pomian znana była na Litwie od XV wieku. Z nich Bohdan Andruszkowicz Sakowicz zmarły w 1491r. bojar litewski, wojewoda trocki od 1484 r. Jego dziadek Stanisław Sak starosta dubiński aktem Unii w Horodle przyjął herb Pomian. Córka Bohdana poślubiła Mikołaja Radziwiłła (1470-1521) kanclerza wielkiego litewskiego. Ród Sakowiczów był wpływowy i bogaty do 1 połowy XVI w. O dalszym ich istnieniu mało wiadomo, prawdopodobnie wygaśli.

Na początku XIX w. pojawia się w Królowym Moście rodzina Sakowiczów herbu Korwin. Pisał o tym herbie do heraldyka Aleksandra Walickiego Konstanty Sakowicz w liście z 1892 r. (1) Nazwisko Sakowicz było na Litwie dość popularne skoro na początku XIX w. legitymowali się w powiecie wileńskim z herbem Wąż a w pow. rosieńskim z herbem Pobóg. (2)

Według bazy danych w Polsce w ok 2000 roku było 2623 osób obojga płci o nazwisku Sakowicz- większość na terenach północno - wschodniej Polski, z czego najwięcej w powiecie białostockim- 562 osoby. (3) Sugeruje to, że Sakowiczowie byli z pochodzenia rodziną podlaską.

W 1814 roku po wojnach napoleońskich i śmierci (1813) Dominika ks. Radziwiłła oraz przejęciu dóbr przez inną gałąź Radziwiłłów utworzono „Komisję Masy Radziwiłłowskiej” oraz wykaz jej wierzycieli. W 1817 r. sporządzono akty podziału dóbr. W dokumencie z 1828 r. występuje Jan Sakowicz, któremu za „obligi”, drzewo, wapno należy się niecałe 3 tys rubli. (4). Wynika z tego, że Sakowicz czynił jakieś usługi Radziwiłłom za które domagał się pieniędzy. W roku 1817 pisał tenże listy do Radziwiłła datowane z Białegostoku gdzie miał dom przy obecnej ul. Warszawskiej 50 (wówczas nr hipoteczny 447). (5) Sam Jan Sakowicz był urodzony w Tyłowicy koło Michałowa w 1771 lub 1772 roku gdyż 17 V 1772 ochrzczono go jako syna Franciszka Sakowicza i Ludwiki Izbickiej. Franciszek Sakowicz jest określony w akcie jako nadzorca lub zarządca Tyłowicy, czyli był na służbie radziwiłłowskiej. (6)

W obszernym Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie są akta dotyczące Królowego Mostu z lat 1815-1821. Wynika z nich, że osobą lustrującą Królowy Most jest Jan Sakowicz sędzia nowogródzki, który po roku 1815 (ale mogą to być lata 20 XIXw) przejął majątek w ramach rozliczeń z Radziwiłłami, ewentualnie dopłaciwszy resztę. (7) Dlatego komentarze w przewodnikach Goławskiego i Orłowicza o tym jakoby Królowy Most był w posiadaniu Sakowiczów od XVII w. można uznać za legendę.

Jan Sakowicz był prawdopodobnie zarządcą lub dzierżawcą dóbr a przypadki przejmowania przez zarządców, części lub całych majątków za długi nie były rzadkie. Czasem zarządzanie lub dzierżawa majątku były dziedziczne w rękach tej samej rodziny, więc nie można wykluczyć, że skoro ojciec Jana Sakowicza - Franciszek mieszkał w Tylwicy k. Michałowa czyli kilkanaście kilometrów od Królowego Mostu to też mógł być związany z tą miejscowością.

Zachowany w AGAD inwentarz z 1815 roku określa majątek jako „Nowy folwark Janopol” - sugeruje to nowe zagospodarowanie ziem pod nazwą „nowego folwarku”. Skoro nazwa „Janopol” pojawiła się dopiero wtedy, możliwe że pochodzi od imienia zarządcy Jana Sakowicza, który czynił starania wykupienia terenu. W dodatku sąsiedni majątek nazwano Annopolem a imię Anna z Mierkowskich (lub z Mierczyńskich) nosiła żona Jana. Natomiast kolejna miejscowość z dworem nazywała się Jakubin a to właśnie syn tej pary - Jakub odziedziczył majątek ziemski. Dziwne, że na tę zbieżność nikt z historyków dotychczas nie zwrócił na to uwagi.

Przypominam, że Janopol to była nazwa całego folwarku z kilkunastoma miejscowościami w tym z Królowym Mostem. Nazwa Janopol musiała istnieć w początku XIX wieku bo w spisie ludności „Hrabstwa Zabłudowskiego” z 1809 roku występuje karczmarz Meir Janopolowicz i nazwisko ma ówczesnym zwyczajem utworzone od miejscowości. (8)

W tymże spisie podano iż Królowy Most należy do dóbr Dojlidy i ma 46 mieszkańców obojga płci (23+23) mieszkających w 10 domach. Jednak

w innym dokumencie z tego samego czasu podano, że w Królowym Moście jest 19 osób mieszkających w 4 domach co sugeruje istnienie innej części wsi. (9)

Bardzo dużo wyjaśniającym aktem jest „Inwentarz Nowego Folwarku Janopol” z 30 VIII 1815 roku. Podaje on spis miejscowości należących do folwarku. Są to wsie: Królowymost (tak!), Załuki, Nowosiółki, Kołodno, Puciły, zaścianki: Stefanówka, Perejma, Rozedranka nad rzeką Supraślą, Rozedranka nad rzeką Cieliczanką, Rozalin, Świniobród. Większość tych miejscowości dziś już nie istnieje lub nosi inną nazwę. Czytelnie z tego wynika, że Królowy Most nadal nosił swą nazwę a dopiero cały obszar o powierzchni 1597 ha nosił nazwę „folwark Janopol”. We wszystkich miejscowościach zanotowano łącznie 92 domy. Sam Królowy Most miał wtedy 55,94 ha z czego 33,6 przeznaczony było na siedziby, 5,5 ha jako tzw „strzeleckie”, pod ogrody wytyczono 2,8 ha a na łąki 14 ha. Domów wówczas Królowy Most miał 12 co dawało mu trzecie miejsce po Załukach (36) i Nowosiółkach (17). W Królowym Moście mieszkali wówczas 42 osoby- 18 mężczyzn i 24 kobiety, łącznie z dziećmi. Co do ilości zwierząt to odnotowano w Królowym Moście 4 konie, 5 wołów, 5 krów, 8 jałówek, 6 świń i 8 owiec. Wymieniono też jeden ul. (10)

We wzmiankowanym inwentarzu z sierpnia 1815 roku mamy również opis karczmy w Królowym Moście. Był to budynek drewniany na podmurowaniu i posiadał siedem pomieszczeń a każdym pokoju był kominek z kafli koloru zielonego. Obok karczmy była piwnica murowana służąca do przechowywania żywności.

Miejscowi gospodarze zobowiązani byli do trzech dni pracy na rzecz dworu czyli tzw pańszczyzna. W południe obowiązywała przerwa obiadowa dwugodzinna. Mężczyźni pracowali do 60 roku a kobiety do 55 roku życia. Płacili też czynsz za użytkowanie ziemi i domów 3 zł i 10 gr rocznie. Poza dostawami na dwór pański kur, jajek i grzybów należało dostarczyć chmiel, który potem chłopskimi podwodami był transportowany do Królewca. (11)

Jan Sakowicz zmarł przed kwietniem 1852 roku bo w dniu 18 kwietnia 1852 r. sporządzono akt podziału majątku pomiędzy Jakubem Sakowiczem a rodzeństwem Dionizym, Eugeniuszem, Janem, Witoldem, Idalią po mężu Tołłoczko i ich matką Anną. (12)

Na skutek podziałów rodzinnych Janopol otrzymał Jakub Sakowicz (ur. 1 VIII 1811 roku) żonaty z Wiktorią Grądzką córką Wiktora byłego marszałka szlachty powiatu białostockiego w l. 1809-1811, a następnie marszałka obwodu. Jakub Sakowicz miał też (zapewne w posagu od żony) majątek Srebrowo w pow. łomżyńskim niegdyś własność Grądzkich. (13)

Nowy właściciel był zobowiązany do spłacenia rodzinie 38 tysięcy rubli. W dokumencie wspomina się o istnieniu młyna, terpentyniarni, tartaku i karczmach. (14)

Sam Jakub Sakowicz w l. 1842-1856 był marszałkiem szlachty powiatu białostockiego.

W roku 1858 żona Jakuba- Wiktoria nabyła dom przy ulicy Bojarskiej 354 czyli obecnej Warszawskiej 9. (15)

Małżeństwo Jakuba i Wiktorii posiadało dwoje dzieci - Augustę Wiktorię ur. 1849 r. oraz Ksawerego Bronisława ur. 1851 r. zmarłego w młodym wieku. Z tego powodu jedyną spadkobierczynią została córka Augusta Wiktoria. W 1870 roku matka przekazała jej dom przy ul. Bojarskiej, wówczas zwanej po rosyjsku Aleksandrowską a po polsku Aleksandryjską, w późniejszym okresie Warszawską. Aktem z 1 V 1872 roku córka oddała zarząd ojcu Jakubowi. (16)

Należy też wspomnieć, że tereny Królowego Mostu były świadkami krwawych potyczek w czasie powstania styczniowego 1863-1864 r. W kwietniu 1863 r. wyznaczono w pobliskich lasach miejsce zbiórki powstańców. 23 IV koło Walił miała miejsce potyczka z armią rosyjską a także 9 VI pod Kołodnem gdzie dużo osób dostało się do niewoli. Wtedy to na pobliskiej górze św. Anny Rosjanie powiesili 90 powstańców. (17)

W Królowym Moście istniał stary dwór, który Sakowicz wydzierżawił miejscowemu fabrykantowi Gottliebowi (Bogumiłowi) Hake a potem dzierżawa przeszła na kolejne pokolenia - syna i wnuka fabrykanta. Sakowiczowi było obojętne gdzie ma dwór, natomiast dla rodziny Hake mieszkanie obok fabryki było wygodne. Sam Sakowicz wyremontował czy zbudował dla siebie dwór w pobliskim Jakubinie. (18)

W 1890 roku majątek Janopol wraz z Królowym Mostem miał 1856 ha. (19) W 1896 roku Jakub Sakowicz sprzedaje miejscowym włościanom folwark Stefanówkę o obszarze 376 ha za kwotę 14300 rubli. Pokazuje to wartość ziemi w tamtym czasie. (20) Jakub Sakowicz zmarł w Białymstoku 27 VIII 1903 r. mając 92 lata.

Pozostawił drugą żonę gdyż w akcie zgonu zapisano jako małżonkę Lekadnię z domu Wojtkiewicz. (21) Oboje zostali pochowani w Warszawie na Powązkach ale nagrobek się nie zachował.

Już po śmierci Jakuba zrealizowano jego fundację w postaci organów do nowo budowanego kościoła farnego w Białymstoku o czym informuje do dziś tabliczka na organach. (22)

Jedyna córka Jakuba - Augusta Wiktoria zaślubiła w kościele Mariackim w Krakowie 19 III 1873 r. Maksymiliana Kaspra Małachowskiego z Petersburga, syna rosyjskiego generała Romana Małachowskiego i Zofii Wysockiej. (23) Posiadał on majątek Pustelnik k. Marek pod Warszawą gdzie był właścicielem cegielni produkującej również dachówkę i ceramiczne drewny kanalizacyjne.

Był prezesem budowy kościoła w Markach na który przeznaczył bezpłatnie kilkadziesiąt tysięcy cegieł. Budowlę zakończono w 1901 r. Obecnie jego imienia jest jedna z ulic w Pustelniku. Zmarł 11 I 1905 r. (24)

Żona M. K. Małachowskiego - Augusta Wiktoria z Sakowiczów Małachowska zmarła w Warszawie 12 VII 1914 roku. (25) Zapiła ona w 1907 roku swój majątek Janinie Rozalii z Sakowiczów Dederko, córce Jana swego stryjecznego brata. (26) Genealogia Janiny jest następująca: była córką

Jana Sakowicza a wnuczką Dionizego (brata Jakuba). Dionizy miał jeszcze córkę Bronisławę, która 19 IX 1861 r. w kaplicy św. Anny w Królowym Moście zaślubiła kapitana Włodzimierza Dąbrowskiego z Mohylewskiego Pułku Piechoty. Dionizy miał majątek Dubno w pow. bielskim. (27)

Izabela Szymańska wymienia jeszcze Eugeniusza Sakowicza (brata Jakuba) radcę państwa zmarłego w 1903 roku, żonatego z Józefą Janiewicz. W jego akcie zgonu wymienia się żyjące dzieci: Józefę zamężną Ostromęcką i Marię a nie wspomina zmarłego syna Bronisława. (28) W aktach parafii św. Krzyża w Warszawie znalazłem akt ślubu Bronisława zawartego w dniu 13 VI 1872 z Leokadią Wilczewską, córką Aleksandra Józefa Kajetana i Melanii Wojtkiewicz. Na starym cmentarzu Powązkowskim odkryłem epitafium tegoż Bronisława Sakowicza ur. 1843 a zmarłego w 1887 roku. W dokumentach określa się go jako właściciela wsi Złotniki w pow. białostockim.

Ostatni brat Jakuba Sakowicza to Witold - właściciel wsi Siostrzanki i Mocarze w powiecie łomżyńskim, pozostawił syna Mariana. (29)

Przypisy:

1. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 72.*
2. *Jan Ciechanowicz, „Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Suplement, Wilno 2006, s. 302.*
3. *Kazimierz Rymut, „Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych”, Kraków 1994, t. VIII.*
4. *AGAD, Warszawa Archiwum Radziwiłłowskie, dz. XI, nr 195, s. 120 i 123.*
5. *AGAD Warszawa, A. R. V nr 13741 k. 1.*
6. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 74., I. Szymańska, W. Wróbel patrz przyp. 15 s. 51.*
7. *AGAD Warszawa, A. R. XXV, nr 1487, k. 9.*
8. *BUWil. F 4 nr 36349 s. 83, Szymańska, dzieło cyt. s. 17.*
9. *j. w. s. 83.*
10. *AGAD A. R. dz. XXV, nr 1487.*
11. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 26, 27, 28.*

12. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 39-40.
13. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 75.
14. I. Szymańska dzieło cyt., s. 39-40.
15. Wiesław Wróbel, art. „Białystok, Warszawska 9” w: *Kurier Poranny*, 3 IV 2016. W 2017 r. wydano książkę poświęconą temu budynkowi – I. Szymańska, W. Wróbel *„Dom Sakowiczów”*, Białystok 2017.
16. j. w.
17. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 88-99.
18. „Katalog zabytków sztuki”, dzieło cyt., s. 117, I. Szymańska, dzieło cyt. s. 47.
19. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 40.
20. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 43.
21. Archiwum Archidiecezjalne, „Księga zgonów parafii Białystok za rok 1903”, nr aktu 455.
22. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 7.
23. Izabela Szymańska, dzieło cyt. s. 76- nazywa córkę Sakowicza - Albertą bez podania danych o mężu. Akt ślubu odnalazłem w aktach kościoła mariackiego w Krakowie z 1873 roku, pod nr. 27.
24. Zbigniew Paciorek i Marek Kroczyk- „111 rocznica poświęcenia kościoła w Markach” - strona na necie.
25. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 77.
26. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 76.
27. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 77.
28. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 77.
29. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 79.



Srebrna łyżeczka do kawy z herbem Dederkało rodziny Dederków. Sygn. "Hempel" – Warszawa.

Dederkowie

Augusta Wiktoria z Sakowiczów Maksymilianowa Małachowska umarła w 1914 r. w Warszawie, zapisując w r. 1907 swe majątki ziemskie Janinie Rozalii z Sakowiczów Dederkowej, córce swego stryjecznego brata. (1) Wprawdzie Dederkowie byli krótko właścicielami majątku bo 6 lat ale było to w okresie pierwszej wojny i pierwszych latach odzyskania niepodległości.

Dederkowie to szlachta litewska herbu Dederkało. Mieli majątki ziemskie na Litwie, w powiatach: Oszmiana, Nowogródek, Witebsk. Z tej rodziny Jakub Ignacy Dederko (1751-1829), kanonik wileński, biskup miński. (2)

O Janinie Rozalii z Sakowiczów Dederkowej niewiele wiadomo. Była ona patriotyczną działaczką i w swym domu w Białymstoku na ul. Aleksandrowskiej 9 (ob. Warszawska 9) urządziła kursy języka polskiego a także działała w Kole Polek. Kiedy 22 II 1919 roku wojska polskie wkroczyły do miasta, Dederkowa wręczyła kwiaty płk Dziewulskiemu. (3)

O wiele więcej wiemy o jej mężu Marianie Dederko. Urodził się 29 I 1880 roku w majątku Puzele pow. Mołodeczno na Wileńszczyźnie a zmarł 8 VII 1965 w Warszawie - pochowano go na Powązkach wojskowych. Był synem Sotera - ziemianina i powstańca 1863 roku. Studiował na Politechnice Warszawskiej a w 1905 został relegowany za patriotyczną działalność i wyjechał do Siedlec. Studia ukończył w Liège. Jego prawdziwą pasją od dziecka była fotografia. W 1913 roku w Wilnie odwiedził wybitnego fotografika Jana Bułhaka, który zachęcił go do poszerzenia działalności fotograficznej. Zajmował się techniką gumową, bromolejem i przetłokiem. (4)

W 1914 roku wybuchła pierwsza wojna światowa i Dederkowie w 1915 roku przenieśli się na stałe do Białegostoku do swego domu na ul. Aleksandrowską 9. W tymże okresie Królowy Most nie nadawał się do zamieszkania gdyż wycofujący się w sierpniu 1915 r. Rosjanie spalili fabry-

kę, dwór i wszystkie budynki mieszkalne, poza budynkiem mieszkalnym dla prawosławnego popa. W domu popa zwanym „popówka” przez okres pierwszej wojny mieszkała rodzina miejscowego fabrykanta Erwina Hake. Od 1919 r. w popówce zamieszkali Dederkowie. Nazwy tej nie należy mylić z sąsiednią wioseczką, nieistniejącą obecnie Popówką.

Przez całą wojnę małżeństwo Dederków było aktywne patriotycznie w Białymstoku. Marian Dederko wraz z innymi założył w 1916 roku Polskie Towarzystwo Dramatyczne „Pochodnia”, w 1919 roku zamienione na „Teatr Polski”.

11 XI 1918 roku żołnierze niemieccy wymówili posłuszeństwo oficerom i utworzono Radę Żołnierską „Soldatenrat”. Komendantem został Polak - Lewandowski. Tego samego dnia Lewandowski, kapitan Tylicki z oddziału Dowbora i Marian Dederko pojechali samochodem do Warszawy na spotkanie z komendantem Warszawy płk Henrykiem Minkiewiczem oraz z Centralną Radą Żołnierską. Powrócili 13 XI z wiadomością, że do Białegostoku przyjedzie oddział 700 polskich żołnierzy co nie nastąpiło. (5) Armia niemiecka opuściła Białystok dopiero w lutym 1919 roku.

Okres powojenny to kryzys w rolnictwie a małżeństwo Dederków nie miało ochoty na prowadzenie gospodarstwa rolnego. Marian Dederko zapragnął urzeczywistnić swą pasję w postaci prowadzenia atelier fotograficznego. Na początku 1921 r. Królowy Most z przyległościami został sprzedany Młodeckim a Marian Dederko otworzył zakład fotograficzny w Warszawie przy ul. Wiejskiej 2 a od 1922 r. działał na Placu Trzech Krzyży 12.

Współzałożył też Związek Polskich Artystów Fotografików. Wynalazł „fotonit” technikę z pogranicza fotografii i grafiki, kiedy retusz zaciera ostrość fotografii. Jego klientami byli znakomici ludzie swej epoki: rzeźbiarze Xawery Dunikowski i Alfons Karny, pisarze Kornel Makuszyński, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Tadeusz Boy-Żeleński, Stefan Żeromski i wielu innych.

Już podczas pobytu w Warszawie małżeństwo Dederków uległo rozwodowi.

Synem Mariana Dederki był Witold Dederko urodzony w Siedlcach 26 III 1906 a zmarły w Warszawie 10 IX 1988 rok, wybitny fotograf, pedagog i autor publikacji o technikach fotografii. Okres pierwszej wojny spędził Witold na terenie majątku Janopol w tym Królowym Moście.

Jako nastolatek bawił się tam z rówieśnikami - Czesławem Hake (1907-2003) krewnym właściciela fabryki oraz Alfonsem Karnym (1901-1989) późniejszym wybitnym rzeźbiarzem będącym wówczas biednym chłopcem, który trudny okres wojny spędzał na wsi.

To właśnie Marian Dederko widząc drewniane figurki utalentowanego chłopca wskazał jej rodzinie właściwą edukację dla niego. (6)

Przypisy:

1. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 43-44. Jej dokładniejsze koligacje są pod koniec poprzedniego rozdziału.*
2. *Adam Boniecki, „Herbarz Polski”, Warszawa 1901, t. IV, s. 185.*
3. *”pamiec.org.pl”, strona internetowa.*
4. *Informacje od p. Szymona Dederko, syna Witolda z r. 2017.*
5. *„Białystok ilustrowany”, Zeszyt Pamiątkowy wydany pod red. Antoniego Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 223-225.*
6. *Informacja od p. Szymona Dederko z r. 2019.*

Młodeccy

Na początku 1921 r. majątek Królowy Most wraz z folwarkami Jakubin i Rozalin kupił Stanisław Młodecki. (1) Jak sam wyjaśniał w piśmie do starostwa - nabył dla siebie i swego syna Józefa. (2) Ponieważ w testamencie z 1925 r. Stanisław Młodecki wspomina o swej połowie majątku sprzedanej synowi, być może obaj nabyli w równych częściach a ojciec w krótkim czasie sprzedał swą ziemię synowi. (3)

Młodeccy nie byli związani z Podlasiem i być może kupili majątek w tak zwanej okazji i w czasach szalejącej inflacji ulokowali swe środki pieniężne. Nabywający go Stanisław Młodecki miał żonę Marię z Kaweckich (1866-1954) herbu Gozdawa, pochodzącą z Małopolski, córkę Edwarda radcy wyższego sądu w Krakowie i Róży z Brunickich z bogatej rodziny neofickiej. (4) Poza synem Józefem miało to małżeństwo córkę Irenę Młodecką (1896-1984) zamężną w Krakowie za dr praw Kazimierzem Murdzieńskim (1892-1957). (5)

Rodzina Młodeckich herbu Półkozic jest starą rodziną szlachecką, z której jedna gałąź otrzymała w roku 1881 papieski tytuł hrabiowski. (6)

Młodeccy osiedli na Królowym Moście nosili przydomek „Stawisz” na cześć legendarnego rycerza Stawisza od którego mają pochodzić rody pieczętujące się herbem Półkozic. Ponieważ w XIX w. i w okresie międzywojennym była wśród szlachty moda pisania nazwiska z nazwą herbu lub przydomkiem to ta rodzina pisała się „Stawisz-Młodecki” a nie „Półkozic-Młodecki”.

Z zachowanego dokumentu Stanisława Młodeckiego z 1925 r. wynika, że był on synem Pawła zmarłego w 1888 r. i pochowanego w Szreniawie k. Miechowa w grobie Wielopolskich. Jest też wspomniany stryj Jan. (7)

Na podstawie rękopisu Bohdana Łuszczynskiego - „Silva Rerum” i metryk par. Św. Krzyża w Warszawie można odtworzyć trochę informacji o rodzinie Młodeckich. (8) Stanisław Stawisz - Młodecki urodził się w 1868 lub

1869 roku jako syn Pawła i Heleny Żuk-Skarszewskiej herbu Nałęcz. (9) Stanisław Młodecki miał jeszcze brata Jana ur. w 1868 roku w Sulisławicach w parafii Wieniawa, który 2 VIII 1904 w Warszawie w kościele św. Krzyża zaślubił Annę Natalię Maciejowską z Dorohuczy w lubelskim, córkę Ignacego Ksawerego Maciejowskiego i Julii Konstancji Łubieńskiej. (10) Obaj bracia mieli jeszcze siostrę Zofię żonę Stefana Romera herbu Jelita z Galicji.

Stanisław Młodecki nabył majątek bardzo zniszczony. We wrześniu 1921 roku podczas powszechnego spisu ludności w Królowym Moście odnotowano 3 budynki mieszkalne w których mieszkało 20 osób co świadczy o zniszczeniu większości budynków mieszkalnych wraz z dworem i fabryką. (11) Jeden z budynków to letni dom należący do dziedzica a tak naprawdę dom popa zwany „popówką”, drugi to murowany biały dom należący do Golczuka - osoby zamożnej a trzeci budynek należał kiedyś do szkoły parafialnej przycerkiewnej. (12) Werwicki wspomina o całkowitym spaleniu budynków we wsi i odbudowaniu ich w nowym miejscu. (13)

W trudnych latach powojennych w 1922 r. rozpoczęto odbudowę wsi. Zwieziono do Królowego Mostu liczne materiały budowlane pochodzące z rozbiórkki zniszczonych okolicznych domów. (14) Najwięcej cegieł dostarczyła jednak rozbiórka dużej murowanej spalonej fabryki nad rzeką należącej do trzeciego pokolenia rodziny Hake. W celu zwiększenia liczby ludności Młodeccy sprowadzili trzy rodziny z Małopolski i ulokowali je w sąsiedniej wsi - Popówce. (15)

W należącym do majątku folwarku Jakubin trzymali Młodeccy konie w murowanych stajniach oraz murowanych oborach. W Jakubinie we dworze mieszkał zarządca majątku a w budynkach woźnica i robotnicy. (16)

Równolegle do nabycia od Dederków majątku Królowy Most, Młodeccy kupili też od nich piętrową kamienicę na ul. Warszawskiej 9 w Białymstoku. Została ona jednak szybko sprzedana w 1921r. Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (17) W pierwszym okresie odbudowy majątku

Młodeccy mieszkali w Białymstoku bo taki adres był w aktach prawnych a czasie późniejszym podawano jako stałe miejsce zamieszkania Królowy Most.

Z powodu zniszczeń wojennych majątek wymagał odbudowy dlatego Stanisław Młodecki zaciągał długi na hipotekę Królowego Mostu. W 1921 roku było to 5 milionów marek polskich na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S. A oraz na rzecz Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie kaucja 350 tysięcy marek. (18)

W roku 1922 nastąpiły kolejne obciążenia hipoteki na łączną kwotę 62 miliony 744 tysięcy marek z czego 50 milionów na rzecz Aleksandra Romera, który był siostrzeńcem Stanisława. (19)

W 1923 roku na majątku została zapisana kaucja w wysokości 120 milionów marek na rzecz Konstantego Romera. (20) Należy pamiętać że przez cały okres międzywojenny Młodecki aby ratować majątek brał stale kredyty i pożyczki co opisuje I. Szymańska. Szalała wtedy inflacja i stąd milionowe sumy.

Okres międzywojenny to kryzys i nierentowność w rolnictwie spowodowana m. in. szykanami ze strony demokratycznego Państwa. W czasach zaborów w początkach XX wieku ziemianie polscy mieli wręcz bardzo dobre warunki rozwoju. Natomiast polityka II RP doprowadzała kwitnące przed 1914 rokiem majątki do ruiny. W dodatku ogłoszono tzw reformę rolnictwa w 1920 i 1925 r. w wyniku, której nie będzie można mieć docelowo więcej ziemi niż 400 ha i to w szczególnych przypadkach. Jako najbardziej optymalną ilość hektarów wskazywano 50-150 ha. Przy takiej ilości hektarów nie można by było np utrzymać pałacu w Wilanowie z jego zbiorami sztuki czy olbrzymiego zamku w Nieświeżu z jego bogatą kolekcją. Następowало przymusowe sprzedawanie ziemi chłopom ale za oficjalne ceny rynkowe. Niskie wtedy zresztą. W okresie międzywojennym rozparcelowano między chłopów ok. miliona hektarów ziemi o czym dzisiaj się nie pamięta.

W 1922 r. w Białymstoku powstał „Białostocki syndykat rolniczy” z 20 tysiącami akcji o wartości 10 milionów marek. Obok Stanisława Młodeckiego z Królowego Mostu, założycielami byli Józef Karpowicz dyrektor Banku Związku Ziemian w Białymstoku i Stanisław Górski z majątku Tylwica k. Zabłudowa.

Stanisław Młodecki zmarł 10 VIII 1925 r. i został pochowany 18 VIII w Królowym Moście. Do dziś są to na cmentarzu dwa krzyże bez napisów wg tradycji dla Stanisława i Jana przeniesionego z innej części Polski co nakazał w testamencie Stanisław. (21) W testamencie nakazywał on sprowadzenie zwłok swego ojca Pawła oraz brata Jana. Nie wiadomo, kto jest tam pochowany. Majątek otrzymał syn Józef a córka Irena miała otrzymać tysiąc złotych. (22)

Józef Młodecki urodził się 21 X 1897 i jako uczeń gimnazjum wstąpił do 1 pułku ułanów Legionów Polskich podając swój pseudonim jako „Stawisz”. (23) W Legionach dosłużył się stopnia kaprała. (24). Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej z której wrócił ranny w stopniu rotmistrza i z orderem Virtuti Militari. (25) Należał wtedy do II pułku szwoleżerów rokitniańskich stacjonującego w l. 1921-26 w Bielsku-Białej a potem Starogardzie Gdańskim. O pobycie w tymże pułku prawdopodobnie zdecydował fakt iż w latach 1917-18 dowódcą był brat matki Józefa - płk Roman Kawecki późniejszy generał. Był też on artystą malarzem przyjeżdżającym w okresie wakacyjnym do Królowego Mostu na plenery malarskie do siostry i siostrzeńca oficera. W tymże II pułku do 1926 roku zawodowym oficerem był Henryk Hubal-Dobrzański późniejszy legendarny major Hubal, który nie złożył broni z oddziałem w 1939 r. i walczył do roku 1940. Na początku września 1939 r. szukając pułku (bo w tymże czasie został przeniesiony do rezerwy) Henryk Hubal-Dobrzański przyjechał do Białegostoku.

Rotmistrz Józef Młodecki brał udział w licznych konkursach hippicznych specjalizując się w biegach długodystansowych koni. Brał udział w rajdach 1921, 1922, zawodach w Warszawie i Grudziądzu w 1924. (26)

Nie wiadomo kiedy go przeniesiono do rezerwy ale nie ma go na liście etatowej pułku z 1930 roku. Prawdopodobnie po śmierci ojca w 1925 roku zajął się gospodarstwem i odbudową majątku.

W okresie międzywojennym był jeszcze zachowany przy trakcie napoleońskim obok rzeki -park dworski z kasztanami a także kort tenisowy. Istniał też sklep i karczma. (27)

6 VI 1925 po południu wybuchł pożar w wyniku którego spłonęło 8 dziesięcin lasu. Pożar ugasiła okoliczna ludność a straty oszacowano na sporą wówczas kwotę 10 tysięcy złotych. Przyczynę pożaru nie ustalono ale w tamtym okresie odnotowano podpalenia lasów przez tzw partyzantkę komunistyczną. (28)

W dniu 12 I 1929 roku w Supraślu niedaleko Królowego Mostu odbył się ślub rotmistrza Józefa Młodeckiego z Anną Zachert (ur. 11 V 1893) córką Henryka i Zofii Kleiber. Panna młoda była siostrą właściciela Supraśla - Konstantego Ernesta Zacherta herbu Runicki pochodzącego z uszlachconej rodziny niemieckich fabrykantów wyznania ewangelickiego. (29) Małżeństwo Józefa i Anny przerwała śmierć Anny „po krótkich i ciężkich cierpieniach” 5 II 1937 w Supraślu. (30) Pochowano ją w pięknej rodzinnej kaplicy grobowej na cmentarzu ewangelickim w Supraślu z zaznaczeniem, że zwłoki będą przeniesione do kaplicy rodzinnej w Zgierzu, skąd rodzina zaczęła swą karierę. Nigdy tego nie uczyniono.

Nie są znane dalsze losy Józefa Młodeckiego w czasie wojny. Prawdopodobnie brał udział w wojnie 1939 roku. Na cmentarzu Rakowickim w Krakowie znalazłem duży nagrobek rodziny Młodeckich. Leży w nim Józef Młodecki określony jako „major WP” i „były ziemianin” zmarły 6 III 1954 r. Prawdopodobnie stopień majora dostał za wojnę 1939 roku lub działalność konspiracyjną w czasie wojny, Sam rok śmierci Młodeckiego to czasy stalinowskie, dużych represji dawnych elit. Nie znamy okoliczności śmierci majora. W tymże grobie jest pochowana jego matka Maria Młodecka z Kaweckich lat 88- zmarła ponad pół roku po synu - 20 XI 1954 a także jej brat generał Roman Kawecki zmarły 11 XI 1938 i inni.

Ponieważ „nowa władza” ogłosiła dekret o likwidacji majątków ziemskich w dniu 6 IX 1944 r. i tego samego dnia w Królowym Moście sporządzono protokół przejęcia na cele „reformy rolnej” 915 ha ziemi w tym lasów 785 ha. (32) Na tym skończyło się wielowiekowe panowanie magnaterii i szlachty nad tymi ziemiami.

Przypisy:

1. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 61.
2. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 62.
3. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 67.
4. Waldemar Bałda - „Roman Gozdawa Kawecki” na „nowa historia. interia. pl” artykuł z 15 VIII 2014. Tutaj zamieszczona też fotografia grobu na cmentarzu rakowickim.
5. jak wyżej
6. Sławomir Leitgeber, „Nowy almanach błękitny”, Warszawa 1993, s. 101.
7. A. P. Białystok Sądowy Zbiór nr 530, testament St. Młodeckiego s. 1-2.
8. Bibl. Nar. B. Łuszczyński -Silva Heraldica nr 26451, 28003, 27989.
9. Bibl. Nar. B. Łuszczyński -op. cit nr 26452, 27989, 28002. Helena Żuk-Skarszewska była odnotowana jak córka Marceliego Eustachego (zm. 1882) i Józefy Kirchner.
10. Akt ślubu nr 226/1904 w kościele św. Krzyża, Warszawa.
11. „Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej” t. V, Warszawa 1924, s. 13.
12. „Puszcza Knyszyńska, Szkice leśników”, wyd. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Białystok 2008, art. Ewy Bożik - „U Pana Boga za piecem” s. 76 - 83. Są to skrócone dzieje KM za XIX i XX w.
13. Werwicki, dzieło cyt., s. 63.
14. Szymańska, dzieło cyt., s. 65.
15. „Puszcza Knyszyńska”, dzieło cyt., s. 76.
16. Jak wyżej.
17. I. Szymańska, W. Wróbel "Dom Sakowiczów", s. 89.
18. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 65.
19. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 66.
20. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 66.
21. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 81 i „Puszcza Knyszyńska”, dzieło cyt., s. 77.
22. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 67, 81.
23. „Rocznik Oficerski”, Warszawa 1923, s. 356.
24. Informacja z internetowej bazy danych Muzeum J. Piłsudskiego w Sulejówku.
25. „Zarys historii wojennej II pułku szwoleżerów rokitniańskich”, Warszawa 1929, s. 37 oraz Szymańska, s. 85.
26. Forum „do broni. pl” na internecie.

27. „Puszcza (...)” dzieło cyt., s. 76.
28. Jarosław Krawczyk, „Lasy drugiej Rzeczypospolitej w dawnych zapiskach prasowych”, Warszawa 2010.
29. Stanisław Łoza, „Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach”, Warszawa 1935, t. III, s. 82.
30. „Echo białostockie” z 7 II 1937, nr. 38.
31. Informacja ustna Jana Zacherta z 2015 roku.
32. APB, Akta Reformy Rolnej, PPRN w Białymstoku, nr 908, k. 1-4.



*Fotografia ślubna rotmistrza Józefa Młodeckiego i Anny Zachert
12 styczeń 1929 r.*

Powstanie przemysłu w XIX w.

Sam początek uprzemysłowienia Królowego Mostu jest trudny do ustalenia z powodu skąpości źródeł. Zasadniczym informatorem są drukowane książki adresowe Rosji oraz nieliczne archiwalia zachowane w archiwum w Grodnie. Prawdopodobnie pewne ślady będzie można znaleźć w archiwach rosyjskich.

Po powstaniu listopadowym 1830/31 r. Rosja wprowadziła cła celne z Królestwem Polskim. Niemieccy fabrykanci i tkacze okręgu łódzkiego zaczęli się przenosić za granicę królestwa w kierunku Moskwy i Petersburga. Wybrano Białystok i okolice, które niedawno jeszcze należały do Królestwa Prus i język niemiecki był znany gdyż część przybyłych niemieckich urzędników i rzemieślników pozostała na miejscu.

I. Szymańska podaje na rok 1870 istnienie fabryki kortu w Królowym Moście o wartości produkcji 99 tysięcy rubli (czyli duża kwota) i podkreśla wg źródeł, że „majstrem był sam fabrykant”. (1) Stąd skoro przy pewnych zamożnych osobach wpisywano do akt stanu cywilnego czy transakcjach zawód „majster tkacki” to mogą być oni mylnie uznawani jako majstrzy na usługach fabrykanta. W tym przypadku określenie „majster tkacki” może być interpretowane dwojako.

I. Szymańska informuje też powołując się na Bobrowskiego i jego pracę „Grodzieńskaja gubernia” z 1863 r., że na terenie majątku Janopol istniała fabryka Szejna (Steina) na 8 maszyn, dająca produkcję wartą 20 tysięcy rubli rocznie. (2) Nie ma pewności czy fabryka leżała w samym Królowym Moście czy sąsiedniej wsi tego samego majątku.

S. Kalabiński na rok 1880 podaje istnienie w Królowym Moście fabryki - wykończalni i farbiarni oraz fabryki kortów i sukna. (3) O ile ta pierwsza była własnością Gottlieba (Bogumiła) Hake to ta druga F. Frischa.

Przypisy:

1. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 51.*
2. *I. Szymańska, dzieło cyt., s. 52.*
3. *S. Kalabiński, "Stan zatrudnienia (...) dzieło cyt., s. 124, 125, 138.*



*Jedynе znane zdjęcie Królowego Mostu przed II wojną.
Wykonane około 1920 r. w oddali widać spaloną fabrykę bez dachu.*

Fabryka Eliezera Halberstama

W nieustalonym jeszcze okresie, prawdopodobnie już w latach 60 XIX w. pojawił się w Królowym Moście Eliezer (Lazar) Halberstam (Halbersztam) żyjący w latach 1818-1899 - syn Chaima (1793-1876) sławnego cadyka, założyciela chasydzkiej dynastii Sanz działającego w Nowym Sączu. Do dziś co roku na jego grób w Nowym Sączu przyjeżdżają setki wyznawców z całego świata aby się modlić.

Eliezer Halberstam przybył do Białegostoku w 1833 roku. Był określony przez Nahuma Sokołowa jako „Pierwszy z wielkich hebrajskich współczesnych pisarzy i poetów” w napisanej przez niego przedmowie do dzieła Halberstama „Aley higayon ve-kinor” wydanego w Warszawie w 1895 roku. (1) Sam Eliezer był poetą, znawcą hebrajskiego, działaczem żydowskiego ruchu oświecenia Haskalah. Promował on przyjęcie przez Żydów ideałów oświecenia, naukę języka hebrajskiego (wówczas używany był powszechnie język jidysz-oparty na języku niemieckim), naukę historii Żydów oraz edukację osób najbardziej biednych i zacofanych. Zwolennicy Haskali zwani maskile posiadali w Białymstoku własny dom modlitwy i byli w konflikcie ideologicznym z miejscową tradycją żydowską.

Sam Halberstam w 1840 roku otworzył w Białymstoku szpital żydowski polepszając stan zdrowia mieszkańców. (2) Jego żona - Pelte z Zabłudowskich (1818-1893) córka Izaaka, była wielką miłośniczką języka hebrajskiego co było rzadkie w tamtych czasach a szczególnie na Podlasiu. W Białymstoku w dzielnicy Bagnówka na cmentarzu na ul. Wschodniej zachował się jej nagrobek w kształcie dużego obelisku z napisem hebrajskim. (3)

Halberstam rozumiał potrzebę posiadania majątku np fabryki ale jako mąż uczonej nie miał serca do interesów bo w rodzinie Halberstamów jak i Zabłudowskich (z którymi mieli przynajmniej 5 związków małżeńskich) widoczne były bardziej zdolności naukowe niż handlowe. E. Halberstam nie chcąc na starość obarczać się biznesem wysłał swego syna Heinricha (Henryka) (ur. ok. 1847 - zm. 1941) na studia do Aachen (Akwi-

zgranu) na naukę technologii przemysłu tekstylnego, po których został zarządzającym fabryką w Królowym Moście. (4)

Sam Henryk ożenił się z kuzynką Pauliną Zabłudowską (1850-1930). Ich dzieci w latach siedemdziesiątych XIX w. rodziły się w Białymstoku ale po decyzji o wyjeździe - ich syn Julius urodził się w 1879 r. już w Warszawie skąd przenieśli się do Wiednia. Obaj małżonkowie mieszkali w tymże mieście aż do śmierci.

Z potomków Heinricha Halberstama można wymienić: córkę Felicję urodzoną w Białymstoku w 1870 r., zamężną Leiter, a także kolejne niezamężne córki: Sophie (ur. 1873 r. w Białymstoku, zm. Theresienstadt 1944), późniejszą absolwentkę uniwersytetu w Wiedniu, gdzie była założycielką i dyrektorką gimnazjum oraz Helenę używającą tytułu profesora (gimnazjum?) w Wiedniu (5). Obaj synowie Heinricha mieszkający później w Austrii - Julius (Julian) ur. 1879 r. w Warszawie lekarz medycyny i dyrektor sanatorium Löw w Wiedniu i Leo (ur. 1881) otrzymali dyplomy doktorskie. (6)

Eliezer Halberstam miał jeszcze córkę Paulinę-Peshe żonę kuzyna Get-sela Zabłudowskiego. (7)

Fabryka w Królowym Moście była własnością Halberstama do końca lat 70 XIX w. kiedy spłonęła. W informatorach o fabrykach za 1879 rok już nie jest wymieniana. (8) Był to okres dużego kryzysu finansowego w fabrykach tekstylnych. Budynek fabryki wraz z przylegającymi zabudowaniami gospodarczymi i częścią maszyn kupił jego dobry znajomy Gottlieb (Bogumił) Hake około roku 1879. (9) O tej fabryce Halberstama w Królowym Moście p. Szymańska nie wzmiankowała.

Przypisy:

1. „Białystok-historia społeczności żydowskiej” na stronie „Wirtualny Sztetl” na „sztetl.org.pl”
2. jak wyżej
3. Heidi Szpek, „Bagnowka a modern Jewish Cemetery”, Bloomington 2017, s. 25.
4. „The First Jewish Textile Manufactures in Białystok”, w: A. S. Hersberg, „The Chronicle of Białystok”, New York 1949-50. Tom II, s. 29.
5. Stad Wien Wiki - życiorys Sophie Halberstam na necie.
6. Archiwum Kings College w Londynie, zespół rękopisów muzyka Heinricha Schenkera, listy J. Halberstama.
7. Wszelkie dane genealogiczne na stronie „geni.com”, gdzie też skan z gazety klepsydry Pauliny Halberstam z 1930 r z wymienieniem potomków.
8. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 122.
9. „The First Jewish (. . .), dzieło cyt., s. 42.



אליעזר האלבערשטאם, פאטער פון
השכלה אין ביאליסטאק, דעם „גבורים”
אידעם, פאבריקאנט, העברעאישער
דיכטער. געשטארבען אין ביאליסטאק
אין 1899, אין עלטער פון 81 יאר.

ELIEZER HALBERSHTAM, industrial-
ist, father of the “Haskalah” move-
ment in Białystok, Hebrew poet.
Died in 1899 at age of 81.

Fabryka Friedricha Frischa

Prawdopodobnie równolegle do fabryki Halberstama działała w Królowym Moście fabryka Friedricha Frischa (ros. Frisz) gdyż w drukowanych informatorach rosyjskich za rok 1879 podano fabrykę sukna Frischa z 31 warsztatami, 14 innymi maszynami tkackimi oraz 72 robotnikami o sporej wartości produkcji 95 tysięcy rubli rocznie. (1) Sam Friedrich Frisch był z Choroszczy dokąd przybył w 1840 roku wraz z ojcem Samuelem i trójką rodzeństwa z miasta Hława (Preussisch Eylau) w Prusach. (2) Imię Samuel było częste wśród luteran i nie musi oznaczać żydowskiego pochodzenia. Ojciec Friedricha pracował w fabryce Christiana Augusta Moesa słynnego pioniera przemysłu i właściciela jednej z największych fabryk w powiecie.

Friedrich Frisch ur. w 1830 r., zawarł w 1858 r. w Choroszczy związek małżeński z Marią Trosset, córką tkaczy przybyłych z Yverdon ze Szwajcarii. Mieli sześciu synów : Rudolfa, Alfreda, Friedricha, Hermanna, Teodora i Pawła. (3)

Wiesław Wróbel opisuje, że Frisch w 1867 roku posiadał jakiś zakład włókienniczy zatrudniając 8 robotników a wartość rocznej produkcji wynosiła 14300 rubli rocznie. Autor nie zna umiejscowienia zakładu sugerując, że mógł być on umiejscowiony w okolicy obecnej ul. Kilińskiego i być dzierzawiony. (4) Być może jednak był to zakład w Królowym Moście.

I. Szymańska odnalazła w archiwum w Grodnie opisanie fabryki Frischa w Królowym Moście z 1870 roku. W fabryce było 13 maszyn napędzanych wodą i pracowało 50 robotników. Produkowano 23400 metrów tkanin o wartości 99 tysięcy rubli. Przetwarzano m. in. owczą wełnę. (5) Były to w porównaniu z innymi fabrykami po miastach i wsiach znaczące liczby. Np fabryka w pobliskim Rozalinie produkowała rocznie 7000 metrów.

Z roku na rok F. Frisch zaczął być coraz bardziej zamożny. W roku 1876 kupił od małżeństwa Michela i Małki Frydlandów rozległą nierucho-

mość w Białymstoku przy ulicy Niemieckiej (obecna Kilińskiego). W skład jej wchodził piętrowy XVIII w. pałacyk gościnny Branickich, kilka budynków murowanych i drewnianych oraz budynki fabryczne stojące niedaleko rzeki. W 1878 roku spłonął jeden z drewnianych budynków fabrycznych. Tak więc Frisch posiadał dwie fabryki- jedną w Białymstoku a drugą w Królowym Moście.

W 1887 r. Frisch zatrudniał w Białymstoku 100 robotników a wartość produkcji wynosiła 85 tysięcy rubli rocznie. (6) W przemyśle tkackim co pewien czas wybuchał kryzys z powodu np braku zbytu, zaniżania cen przez konkurencję, taryf celnych itp. Problem ten dotknął Frischa, który ogłosił bankructwo w 1891 r. Przez kilka lat były próby ratowania firmy, aż ostatecznie w roku 1895 i 1896 zlicytowano i przejęto resztę nieruchomości.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego wydany w roku 1883 podaje, że w Królowym Moście istnieje jedna fabryka - „Fr. Frisza” produkująca korty o 40 warsztatów ręcznych. (7) Ponieważ Słownik ukazywał się przez kilkanaście lat, nie wiadomo jak aktualna była informacja i kiedy firma Frischa zakończyła działalność. Nie ma jej już w spisach fabryk za 1890 rok. Prawdopodobnie została zamknięta po kryzysie lat 1877/78 lub 1884/85 kiedy zamknięto wiele zakładów. Mogła zostać spalona lub nawet podpalona przez właściciela co nie było rzadkie w tamtym czasie.

Przypisy:

1. A. Werwicki, *dzieło cyt.*, s. 122, 128, 145
2. *Na terenie Prus Wschodnich i Zachodnich były dwie miejscowości o nazwie Eylau czyli Hawa. Była Preussisch Eylau, obecnie Bagrationowsk kilometr od granicy polskiej, w obwodzie kaliningradzkim. Jest też Deutsch Eylau, obecnie Hawa, miasto powiatowe na tzw. Warmii i Mazur.*
3. Wiesław Wróbel, „Kilińskiego - historia jednej ulicy”, Białystok 2016, s. 35-37.
4. W. Wróbel, *Kilińskiego, dzieło cyt.*, s. 36, W. Wróbel, „Wzloty i upadki fabryki Frischów”, artykuł z 14 VI 2017 na stronie internetowej Kuriera Porannego.

5. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 51, 53, 55
6. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 107, 122.
7. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego”, Warszawa 1883, t. IV s. 693.



Fabryka Gottlieba Hake w Królówym Moście. Lata 80 XIX w. W kilkanaście lat później została przedłużona o kolejne 5 okien. Budynek nad wodą posiadał drewniane koło, które napędzało maszynę w fabryce. Poniżej spalony gmach rozbudowanej fabryki (bez dachu) około 1920 r.



Żeton wybity przez Erwina Hake w czasie pierwszej wojny z powodu wycofania pieniędzy. Płacono nim miejscowej ludności za pracę w majątku. Mosiądz średnica 2,3 cm.

Fabryka trzech pokoleń - Gottlieba, Adolfa i Erwina Hake

W 1879 r. pojawia się w Królowym Moście Gottlieb (Bogumił) Hake, rozpoczynając przez 40 lat pobyt w tejże miejscowości trzech pokoleń rodziny Hake. Datę rozpoczęcia działalności jako 1880 rok podaje na podstawie wydawnictw rosyjskich A. Werwicki. (1) Ten sam okres podaje też wydany przez Orłowa i Bugadowa - „Ukazatel fabrik i zawodow europejskoj Rossiji” z roku 1890.

G. Hake w 1879 r. kupił od swego znajomego Eliezera Halberstama spaloną fabrykę wraz infrastrukturą. (2) Odbudował ją na fabrykę apretury czyli wykańczanie i uszlachetnianie tkanin. Na piętrze zainstalowano też później maszyny tkackie. (3) Fabryka powstała nad rzeką Płoską przy obecnym moście i była murowana. Napędzana była wodą z rzeki poprzez koło młyńskie, które uruchamiało maszynię. Wówczas było to spore rozlewisko zmniejszone po II wojnie przez meliorację. Na początku XX w. unowocześniono fabrykę bo informatory podają o parowym zasilaniu maszyn. Z powodu braku elektryczności w miejscowości, zamontowano w fabryce kocioł parowy na węgiel lub drewno, który uruchamiał maszyny. (4) Na fotografii z lat 80 XIX w. fabryka jest piętrowa, długa na 5 okien. Kolejna fotografia z 1920 r. pokazuje spalony budynek dwa razy dłuższy bo z 10 oknami. Rozszerzenie nastąpiło w okresie koniunktury w latach 90 XIX w. W 1890 r. fabryka Hakego wykazywała roczną wartość produkcji 75 tys. rubli co było dużą sumą. (5) Wówczas monety 5 rublowe były bite w złocie (6,5 gr), co daje w tym przypadku 15 tysięcy takich złotych monet, czyli ponad 97 kg niemal czystego złota.

Gottlieb Hake rozpoczął działalność produkcyjną w momencie kryzysu w przemyśle tkackim, który wybuchł w 1877 r. a apogeum jego było w l. 1884/85. Upadło wówczas 108 zakładów na terenie Białostoczczyzny. Były to jednak zakłady małe mające po kilka lub kilkanaście maszyn. Wzmocniły się za to fabryki średnie i duże. (6) Gottlieb zaryzykował wcho-

dząc do grona producentów ale jako „nowy” działał na bieżąco i nie miał obciążeń typu stare powiązania handlowe, dawny styl pracy, nadmiernie rozbudowana infrastruktura czy za duża ilość robotników. Co ciekawe to Gottlieb rozpoczął działalność jako fabrykant w wieku 63 lat! W takim wieku większość ludzi wówczas kończyła swą pracę zawodową.

Według I. Szymańskiej fabryka w Królowym Moście była powiązana produkcyjnie z sąsiednią fabryką w Rozalinie. W Rozalinie sortowano materiał i tkano, a w Królowym Moście farbowano go i wykańczano w postaci tzw. apretury. Stąd w Królowym Moście w 1898 r. zamontowano specjalne filtry celem oczyszczenia wody do produkcji. (7)

Gottlieb bo tak używał a wg aktu urodzenia Johann Gottlieb (u ewangelików często używano na co dzień ostatniego imienia) urodził się na Śląsku w Uschütz (Uszyce) k. Byczyń 30 V 1817 roku jako syn Johanna Gottlieba i Julianny Friederike Charlotte Trautwein (ur. ok. 1778 r.). Jego ojciec przebywał w Uszycach od pewnego czasu mając tam manufakturę i młyn ale rodzice pochodzili najpewniej z Bernstadt (Bierutów) k. Namysłowa na Śląsku. W wyniku działań wojennych w okresie napoleońskim Johann Gottlieb senior utracił swą manufakturę i zmarł w 1819 r. Jego żona wyszła za mąż w 1821 r. za ponad 20 lat młodszego pracownika firmy swego męża - Fryderyka Wieczorka. Rodziła mu dzieci w tym jedno (zdrowe) mając ponad 50 lat! Po 1825 roku rodzina przeniosła się do Królestwa Polskiego do Zgierza.

Opisywany w tym rozdziale Gottlieb Hake jest największą osobowością z podlaskiej gałęzi tej rodziny (obok swego wnuka Czesława) na przestrzeni ostatnich 200 lat. Będąc przybyszem ze Śląska założył w Białymstoku liczebny (niegdyś) klan rodzinny. Swoją zaradnością, pracowitością i entuzjazmem zbudował stabilizację rodziny na kolejne pokolenia. Wyróżniał się wysokim wzrostem, tzw. dobrym wyglądem, żywością charakteru i otwartością w kontaktach. Miał też poczciwy charakter i jeszcze w okresie międzywojennym jego wnukowi Czesławowi wspominali obcy ludzie o prawnym charakterze i dobroczynności jego dziadka Gottlieba.

W Zgierzu Gottlieb przyjął dziedziczne obywatelstwo tego miasta i ożenił się z Augustą Wellmann. Dlatego jego potomkom mieszkającym w Białymstoku czasem w aktach pisano - „mieszkańcy miasta Zgierza” mimo, że nigdy tam nie przebywali.

W Zgierzu, który był wówczas większym ośrodkiem tkackim niż Łódź, stała fabryka Zacherta pracował w niej Gottlieb.

Po powstaniu listopadowym 1830/1831 r. wprowadzono w roku 1834 taryfę celną między autonomicznym Królestwem Polskim należącym do Rosji a samą Rosją - wtedy wiele fabryk zostało przeniesionych między innymi na tereny Białostoczczyzny. Wielki fabrykant Zachert przeprowadził się wówczas ze Zgierza do Supraśla k. Białegostoku.

W okresie 1844/45 r. przenosi się też do Białegostoku Gottlieb Hake z żoną i tu w 1845 roku rodzi mu się pierwsze dziecko - Berta Matylda (Bertha Matilde). (8).

Berta Hake to żona od 1867 r. Edwarda Kramm właściciela fabryki w Dojnowie. (9) Jest to obecnie nieistniejąca wieś, pomiędzy dzielnicami Białegostoku - Skorupami i Dojlidami. Część tej wsi to dzisiejsza ul. Dojnowska. Po pierwszej wojnie Dojnowo i Skorupy przyłączono do Białegostoku.

Fabryka sukna i kortów E. Kramma została założona w 1877 r. Już w dwa lata potem (1879) wykazywała wartość ponad ćwierć miliona rubli (262 tysiące) rocznej produkcji, będąc co do kwoty obrotu drugą na liście największych fabryk w Białymstoku po fabryce H. Commichau z podobnym bilansem (270 tysięcy). Różnica polegała na ilości pracowników. Kramm zatrudniał 36 robotników a Commichau 389! Czyli ten ostatni zatrudniał dziesięć razy więcej robotników przy podobnym obrocie finansowym. Oznacza to, że wartość produktów Kramma była wysoka a nawet bardzo wysoka. (10)

W 1890 r. fabryka Kramma wykazywała wartość produkcji - 135 tysięcy rubli, z 600 wrzecionami na hali fabrycznej, będąc czwartą w Białymstoku co do wielkości obrotu. (11) W okresie późniejszym wyprzedziły ją inne za-

kłady. Wymieniana była jeszcze w spisach z 1910 r. Prawdopodobnie fabryka ta zakończyła działalność razem innymi zakładami podczas wojny w 1915 r.

Krammowie starali się wysoko utrzymywać swą pozycję towarzyską. Ponieważ Berta urodziła mężowi przynajmniej 11 dzieci, dbano o korzystne mariaże. Dlatego córka Berty Hake i Edwarda - Maria (ur. 1874) zaślubiła w Białymstoku 10 V 1892 r. w kościele protestanckim na ul. Warszawskiej, rosyjskiego księcia, podporucznika Aleksandra Szachowskiego (Szachowskiej) urodzonego w Pskowie w 1866 r. Jego ojciec radca stanu, książę Włodzimierz Fiodorowicz był prokuratorem guberni mohylewskiej. (12) Zaginęli oni wraz z dziećmi w Rosji po 1917 roku, po wybuchu rewolucji. Mogli zostać zamordowani lub umrzeć w nędzy albo zostali „zresocjalizowani” w duchu socjalizmu i umarli jako chłopci lub robotnicy w jakieś osadzie. Maria to prawdopodobnie jedyna białostczanka, tutaj urodzona, która została księżną i to w czasach monarchii. Z tej rodziny np księżna Anna z Michałowskich Szachowska właścicielka majątku Sztabin koło Augustowa pod koniec XIX w.

Gottlieb Hake miał jeszcze z pierwszego małżeństwa dwóch dorosłych synów urodzonych w Białymstoku, którzy założyli rodziny. W roku 1849 urodził się Gottliebowi syn Teodor Wilhelm (zm. 1922), a w roku 1858 Adolf Maurycy (zm. 1894), który później przejmie po ojcu fabrykę w Królowym Moście.

W 1866 roku zmarła żona Gottlieba - Augusta. Ożenił się 56 letni Gottlieb w Białymstoku 10 lutego 1873 r. z Polką i katoliczką, „szlachcianką” (jak podano w akcie ślubu) Antoniną Koc z Białostoczka lat 18, córką „dworjan” (szlachciców) Macieja Koca i Bogumiły Kulikowskiej. (13) Panna młoda była ok 38 lat młodsza od męża. Od tego momentu dzieci z tego związku były Polakami i katolikami ale mniej zamożni od niemieckiej części swej rodziny. Gottlieb Hake z tego drugiego małżeństwa miał kilku synów z których dwóch poprowadzi rozrodzenie dalej.

Dzięki temu mariażowi Gottlieb skoligacił się z dwoma podlasko-mazowieckimi rodzinami szlacheckimi. Kocowie herbu Dąbrowa pochodzą ze wsi o nazwie Koce Borowe, K. Piskuły i kilku innych wiosek o nazwie Koce z różnymi przydomkami. Leżą one w tzw. ziemi drohickiej. Najstarsza wzmianka o rodzie pochodzi z 1464 r. Wydali przedstawicieli o godnościach łowczego, cześnika, sędziego, podstolego itp. Byli też na różnych poziomach materialnych gdyż w kilku wsiach o nazwie Koce w XIX w. członkowie tego rodu byli odnotowani w aktach notarialnych jako szlachta, mieszczanie i chłopci. Czyli najzamożniejsi przeprowadzali legitymację szlachectwa, mniej zamożni ale np. posiadający jakieś zawody byli określani jako mieszczanie a właściciele części ziem zostali zakwalifikowani jako chłopci. I wszyscy mieszkali w tych samych wsiach i byli krewnymi. (14) To pokazuje jak trzeba być ostrożnym w ocenie przynależności stanowej typu „szlachcic” czy „chłop”, szczególnie jeśli jest z terenów tzw. drobnej szlachty.

Prawnuczka teścia Gottlieba - Macieja Koca była profesor dr hab. Barbara Koc (1925-2013) z Warszawy, znawca literatury pięknej, autorka książki o polskich pisarzach XIX i XX w.

Rodzina teściowej Gottlieba to Kulikowscy herbu Drogomir wg legendy pochodzący od bojara Szaciły. Ich gniazdo rodowe to Kulikówka Szaciły w ziemi bielskiej. Osiągali godności podstolich, podstarościch czy podczasznych ale byli też zaliczani do drobnej szlachty. (15)

Gottlieb Hake mieszkał w Białymstoku i był kierownikiem działu apretury (wykańczalni) w fabryce Hermanna Commichau. Jego fabryka była jedną z największych w mieście i mieściła się na obecnej ulicy Warszawskiej 59. Gottlieb bardzo dobrze zarabiał ale posiadając dużo dzieci wiele na nie wydawał. Kiedy potomstwo z pierwszego małżeństwa się usamodzielniało, Gottlieb zaczął odkładać na konkretny cel.

Kiedy w 1877 r. zięć Gottlieba - Edward Kramm zbudował w Dojnowie fabrykę, (wówczas jedną z dwóch największych co do skali obrotu finansowego w Białymstoku), Gottlieb rozstał się z Hermannem Commichau i pomógł zięciowi rozwinąć zakład. Dlatego syn Gottlieba - Bolesław uro-

dził się w 1883 r. w Dojnowie. Później jednak przeniósł się do Białegostoku (prawdopodobnie do wschodniej części miasta, bliżej Królowego Mostu) bo dzieci urodzone w 1887 i 1889 r. mają w aktach wpisane to miasto.

Pod koniec życia przeniósł się Gottlieb do wsi Skorupy (na wschód od Białegostoku - obecnie w granicach tego miasta, w kierunku - Królowy Most) bo córka Gottlieba - Bronisława urodziła się tam w 1890 r. W rok później w tychże Skorupach zmarł Gottlieb.

Tę ruchliwość w zmianie miejsca zamieszkania odziedziczyli niektórzy potomkowie Gottlieba. Jego starszy syn Teodor mieszkał w kilku miejscowościach, jego młodszy syn Alfred również. Wnuk Czesław, również zaliczył w życiu na dłużej dwa miasta oraz kilka miejscowości w których był czasowo po rok lub kilka lat. Syn Czesława a piszący te słowa Witold mieszkał w pięciu miastach.

Wydaje się, że kiedy Gottlieb uruchomił fabrykę w Królowym Moście (1880) zamieszkał we wschodniej części Białegostoku gdzie było mu bliżej do fabryki. Dlatego też wybrał przyległe wsie Dojnowo i Skorupy leżące na wschodzie miasta. Nie zdecydował się jednak na życie w Królowym Moście prawdopodobnie ze względu na bliskość Białegostoku z jego powabami typu kontakty towarzyskie, kluby, stowarzyszenia, banki itp.

Gottlieb Hake wydzierżawił od dziedzica Jakuba Sakowicza stary dwór w Królowym Moście na swoje mieszkanie i kancelarię. Dlatego Sakowicz użytkował dwór w pobliskim Jakubinie. Stąd wykazy budynków w Królowym Moście z przełomu XIX - XX w. podają dwór, fabrykę i wiejskie chałupy ale brak willi fabrykanta. Fabryką rządził dyrektor a jak to już ustaliła I. Szymańska w aktach urzędowych właściciel fabryki był nazywany „majstrem” co może być mylące wobec istnienia majstrów posiadających patent mistrzowski swego fachu ale nie będących właścicielami fabryk. (16) Zresztą pozycja majstrów była wówczas wysoka skoro wiele strajków i buntów robotniczych wybuchało przeciwko fabrykantom i majstrom.

Tutaj chciałem poruszyć sprawę statusu materialnego i pozycji społecz-

nej majstrów. Piszę to dlatego, że w niektórych aktach urzędowych nazywano czasem Gottlieba lub jego synów majstrami. Majster czyli po polsku „mistrz”, to była w XIX w. osoba posiadająca dyplom mistrzowski swego fachu, umiejąca czytać i pisać co nie było wtedy w zaborze rosyjskim takie powszechne. Majstrzy tkaczy potrafili również zawiadywać zespołami ludzi w pracy, dlatego też byli w fabrykach kierownikami działów. Część z nich dobrze zarabiała. W mentalności obecnego człowieka w Polsce określenie „pan majster” jest czasem pejoratywnie postrzegane a na pewno nie otaczane estymą jak „fabrykant” czy „dziedzic”. Być może że w polskim kręgu kulturowym było inaczej ale wśród Niemców majster czyli „Meister” (Mistrz) był inaczej oceniany.

Jako przykład chcę podać dwa śluby z parafii ewangelickiej w Białymstoku. W 1872 r. (akt 30) zawarł związek małżeński Adolph Recoullé l. 22, młynarz z „Mikoczyna” k. Goniadza, syn Augusta też młynarza. Młynarze mieli wówczas dyplomy majstrów czyli mistrzów. Żoną młynarza A. Recoullé została Bertha von Wittken z „Mikoczyna”, córka Carla właściciela dóbr ziemskich ze znanego starego rodu. Drugim przykładem jest ślub również w Białymstoku z roku 1874 (akt 14). Nadleśniczy Julius Grunau, syn Heinricha majstra szklarskiego zaślubił szlachciankę Auguste Marie Eleonore von Utgoff, córkę właściciela dóbr ziemskich Carla v. Utgoffa. Te dwa śluby pokazują, że w niemieckim kręgu kulturowym „majster” lub syn majstra mógł zostać zięciem szlachcica i to właściciela dóbr ziemskich. Śluby kobiet wtedy były pod kontrolą rodziców i w obu przypadkach przyjęto majstra i syna majstra do ziemiańskiej rodziny. Inaczej można to opisać jako przejście córki szlachcica mającego dwór w danej wsi do domu młynarza. W polskim kręgu kulturowym raczej uznano by to za niemożliwe. Bardziej by preferowano osobę nigdzie nie pracującą lub pracującą dorywczo w jakimś biurze niż majstra. Zresztą „majster” czyli mistrz to człowiek z dyplomem mistrzowskim wykonującym pracę w swojej firmie lub dla kogoś.

Gottlieb Hake zmarł w swoim domu w Skorupach 22 X 1891 r. o pierwszej w nocy na zapalenie płuc. Żył jak mu wyliczono w akcie zgonu 74 lata

5 miesięcy i 4 dni. Pochowany został na cmentarzu ewangelickim na Wygodzie.

Fabrykę w Królowym Moście zbudował Gottlieb Hake będąc w związku z drugą żoną Antoniną Koc, jednakże prowadził ją jeszcze pod koniec życia ojca jego młodszy syn z pierwszego małżeństwa - Adolf. Werwicki za rok 1890 podaje właściciela Adolfa Hake a wartość roczna produkcji to 75 tysięcy rubli rocznie. (17)

Adolf Maurycy Hake zawarł ślub w Michałowie 6 I 1884 r. z Jenny Emmą Pauliną Bosch zwaną Żenią. Urodzona była w Uniejowie w 1865 r. jako córka Gottlieba Boscha.

Według rodzinnej tradycji Adolf a może bardziej jego żona Żenia spowodowali poprzez machinacje weksłami przejęcie fabryki z wykluczeniem reszty rodziny. Jej ślub z Adolfem Hake to rok 1884, okres wielkiego kryzysu w przemyśle. Być może jako rodzinie powiązana z przemysłem tkackim wniosła do fabryki Haków swoje kapitały posagowe bo w okresie późniejszym występowała jako współwłaścicielka. Jeśli jest prawdą podstępne przejęcie fabryki to sprawdziło się ludowe powiedzenie o „złym pieniądzu” i „krzywda ludzka bokiem sprawcy wyjdzie”, co jak historia pokazuje, niestety nie zawsze się obecnie sprawdza. Mimo największego statusu materialnego w porównaniu do reszty krewnych to właśnie Adolfa oraz jego potomków prześladowały wczesne zgony, choroby, nieszczęścia i nieudane życie osobiste więcej niż pozostałych członków rodu. Sprawczyńi tego przejęcia Żenia z Boschów przeżyła wielu swych potomków i widziała upadek finansowy rodziny oraz zniszczenie fabryki i pałacu.

Ciekawe jest też to, że nikt z rodziny czyli synowie właściciela a w następnym pokoleniu bracia właściciela nie pracowali w tej fabryce. Reszta działała gdzie indziej. Jednakże jest pewien wyjątek- starszy syn Gottlieba - Teodor albo krótko pomagał przy fabryce ojcu mieszkając tam z rodziną we dworze albo były jakieś chwilowe niedogodności z mieszkaniem bo jego żona Berta Hake urodziła w Królowym Moście 4 IV 1884 r. syna Gustava Adolfa.

Adolf nie żył jednak długo. Był z wizytą u swojej siostry Bertę z Haków Krammowej w Dojnowie (obecnie Białystok) a będąc świeżo po tyfusie nie zachował diety i za jej namową zjadł deser. Zmarł w jej domu na skręt kiszek o 5 rano - 16 VII 1894 roku. Miał niecałe 36 lat. Pochowany z powodu upałów następnego dnia wieczorem na cmentarzu w Białymstoku. Miał na grobie dużą czarną płytę granitową z gotyckimi literami. Reszta rodziny była pochowana w innym miejscu.

Wdowa po Adolfie Hake - wyszła powtórnie za mąż za Adolfa Stolz (ur. ok 1864), ślub się odbył w Królowym Moście w 1899 roku. Miała z tego związku kilka córek i syna, w tym córkę Eugenię (Żenię) żonę Antoniego Czeszejk-Sochackiego z Lubelszczyzny. Używała nazwiska Stolz lecz we wszystkich informatorach o fabrykach była podawana jako „Żenia Hake”, prawdopodobnie dlatego, że fabryka była własnością rodziny Hake a nie jej potomków z drugiego męża.

Jenny (Żenia) Hake była osobą despotycznego charakteru, dominującą i separującą swoje dzieci od reszty rodziny. Szczególnie dotyczyło to biedniejszej polskiej gałęzi z dziećmi z drugiego małżeństwa (z polską szlachcianką) swego teścia Gottlieba. Niemniej jednak jej życie pełne było nieszczęść i trudnych sytuacji. Przeżyła młodego męża, obu dorosłych synów, małą córkę i kolejną już dorosłą córkę, trzech zięciów a także synową i dwoje dorosłych oraz dwoje małych wnuków. Podaję dane wyłącznie o zgonach potomstwa z pierwszego małżeństwa. Widziała jeszcze w Królowym Moście spalenie w czasie pierwszej wojny swojej fabryki i dworu w którym mieszkała. Przeżyła także w Białymstoku w czasie drugiej wojny pożar pałacu miejskiego, który zbudowała, a w którym później żyła w bocznym skrzydle. W końcu uciekła przed Armią Radziecką z kilkoma walizkami i zmarła na zachodzie Niemiec w obozie dla uchodźców. Ku żalowi rodziny pochowana w zbiorowej mogile i to na obcym jej wyznaniu- cmentarzu katolickim.

Była apodyktyczna i bogata - wszystko straciła i nawet swego nagrobka nie dostała. Takie przypadki są częste na ziemiach polskich przez które przetoczyły się dwie wojny światowe.

Adolf Hake i Jenny pozostawili synów: Erwina o którym będzie więcej i Alexandra ur. 1888 w Królowym Moście, zm. w Nowogródku w grudniu 1918 r. W tymże Nowogródku podczas pierwszej wojny mieściła się komendantura cesarskiej armii niemieckiej. Monarchiczne Niemcy nie stosowały represji wobec Polaków tak jak w drugiej wojnie światowej robiono to w ramach republiki. Pod nadzorem wojskowym zbudowano w tym mieście elektrownię dla miasta a także pozwolono otworzyć 14 szkół z językiem polskim w okolicy.

Alexander Hake w teże komendanturze pracował jako cywilny sekretarz i tłumacz dokumentów urzędowych na język polski. Jednym z szefów komendantury był generał major Max-Joachim von Hake, który 3 tygodnie przed zgonem Alexandra zastrzelił się w jego domu w Białymstoku na ul. Warszawskiej. Alexander był osobą uciążliwą i nie tolerował despotycznej i materialistycznej matki, dlatego zamieszkał u siostry Richterowej w Nowogródku. Zmarł na szalejącą wówczas w Europie grypę, jako jedyny z chorujących razem z nim pięciu członków rodziny swej siostry. Pochowano go na cmentarzu ewangelickim na Wygodzie w Białymstoku.

Adolf Hake z Królowego Mostu posiadał też dwie córki Emmę Augustę i Marię Teodorę.

Emma Augusta Hake urodziła się w Michałowie w 1885 roku, u dziadków ze strony matki. Wychowywała się przy rodzicach w Królowym Moście. W 1905 r. w Białymstoku zaślubiła katolika Augusta Gustawa Richtera (1876 - po 1950) rodem z Austro-Węgier a dokładnie z Moraw z Usobrna (Hausbrunn) dyplomowanego leśniczego, zarządcę lasów Jazwy, Tołoczyn i Tomaszpol w guberni mohylewskiej. W końcowym okresie pierwszej wojny Richter mieszkał w Nowogródku a na początku lat 20 XX wieku, już w II RP został kierownikiem w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Pod koniec drugiej wojny uciekł z żoną i córką przed armią radziecką do Gundelsheim k. Bambergu w Bawarii gdzie małżonkowie zmarli w latach 50-60 XX w.

Emma Augusta Hake i August Gustaw Richter mieli troje dzieci: Luizę, Jana i Fryderyka. Ponieważ dwoje z nich urodziło się i przebywało w Królowym Moście warto o nich napisać.

Jan Adolf Richter urodzony w Królowym Moście w 1908 r. ukończył gimnazjum w Białymstoku a w 1930 r. doszkolił się i został absolwentem Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Białowieży. (18) Przyjęto go do służby w Puszczy gdzie po kilku latach awansował na podłowczego. Ze względu na ogładę towarzyską, znajomość kilku języków, dyplom szkoły średniej (przed wojną poziom liceów był tak wysoki, że po maturze zostawało się oficerem lub urzędnikiem) przydzielono go do otoczenia prezydenta Polski I. Mościckiego w czasie polowań.

Był szczupłym wysokim blondynem, chorującym na płuca i emocjonalnie wrażliwym. Uzdolniony był malarsko, zachowały się jego obrazy o tematyce myśliwskiej. Odgrywał też hejnały myśliwskie na trąbce w Białowieży z okazji uroczystych polowań z udziałem prezydenta. W 1936 r. otrzymał z rąk prezydenta RP brązowy Krzyż Zasługi a w lutym 1938 r. od regenta Węgier admirała M. Horthy'ego z którym polował - węgierski Krzyż Zasługi.

W 1937 i 1938 roku przyjechał na polowanie do Białowieży Wielki Łowczy Rzeszy, feldmarszałek Hermann Göring aby namówić Polskę do sojuszu wojskowego przeciwko ZSRR. Göring wysoko oceniał marszałka Piłsudskiego w jego politycznej strategii antyrosyjskiej i liczył na sojusz Polski przeciw Związkowi Radzieckiemu. Sojusznikiem Niemiec w czasie wojny zostały Węgry i nie miały okupacji swego kraju ani mordowania swej ludności, także żydowskiej. W wolnych chwilach spotykał się Göring z Janem Richterm prowadząc z nim rozmowy w luksusowym kolejowym wagonie salonowym zwanym „salonką” stojącym na bocznicu w Białowieży. Richter poprzez swoją matkę Emmę Hake był skoliigancony z różnymi fabrykanckimi i szlacheckimi rodzinami i odpowiadał towarzysko snobistycznie nastawionemu Göringowi. (19) Na pamiątkę wspólnych łowów i spotkań Richter otrzymał kordelas ze srebrną rękojeścią a w następnym roku lornetkę z dedykacją na tabliczce. Göring zaprosił też Richtera

ra do swego dworu myśliwskiego w Rominten k. Królewca z czego ten chętnie skorzystał. O tych sprawach pisała współczesna prasa a także jest to opisane w kilku drukowanych wspomnieniach o Białowieży, np w książce leśniczego Romana Jasińskiego „Wrzesień pod Alpami”. Po wkroczeniu armii radzieckiej w 1939 r. nowa władza kazała opuścić Richterowi Białowieżę. Wrócił w 1941 r. i jako łowczy zajmował się odbudową populacji niedźwiedzia w Białowieży. Przywiózł z Niemiec niedźwiedzie węgierskie oraz dwie sztuki z ogrodu zoologicznego z Królewca. Jan Richter pod koniec wojny znalazł się w Czechosłowacji gdzie został zamordowany na ulicy poprzez częsty wówczas w tym kraju samosąd nad ludnością cywilną niemiecką. (20)

Jan Richter żonaty był z Polką Klotyldą Jastrzębską z Białowieży, z którą miał syna Edwarda. Klotylda po śmierci męża zamieszkała w Warszawie gdzie związana była „towarzysko” z niesławnym premierem Cyrankiewiczem. Niestety nie wiadomo co się wydarzyło ale pewnego dnia zniknął jej jedyny kilkunastoletni syn i nigdy się nie odnalazł. Sama Klotylda używająca swego panieńskiego nazwiska mieszkała i zmarła w Warszawie ok. 1990 roku. O jej życiu niewiele wiadomo. Jak opowiadały jej krewnie które były przy jej śmierci - ksiądz, który ją spowiadał wyszedł z pokoju „zmieniony” na twarzy i przerażony. Sama Klotylda powiedziała kuzynkom, że teraz im wszystko opowie ale była już umierająca i mowa jej była cicha i chaotyczna. Tajemnicę swego życia i być może okoliczności zaginięcia jej syna zabrała do grobu.

Kolejnym dzieckiem Emmy Augusty Hake i Augusta Gustawa Richtera była urodzona w Królowym Moście Luiza ur. w 1909 roku. Kobieta wręcz aktorskiej urody z dużą klasą w sposobie bycia. Skończyła gimnazjum w Białymstoku i szkołę muzyczną w Warszawie u prof. Wojtowicza.

W okresie międzywojennym wyszła za mąż za Wilmara Neumanna syna fabrykanta z Michałowa, który zginął w czasie wojny na froncie a następnie była żoną Straucha z Łodzi, kierownika zakładów farbiarskich. Uciekła wraz rodzicami w 1945 r. z Łodzi do Niemiec, do Gundelsheim

k. Bambergu w Bawarii. Pierwsze tygodnie spędzali z tobołkami, śpiąc na ulicy. Wychowana w polskim stylu bycia elit lat międzywojennych, znająca cztery języki (niemiecki, polski, rosyjski, francuski) swobodnie obracająca się wśród ważnych państwowych gości w Białowieży, „na wygnaniu w Niemczech”- jak to nazywała, źle się czuła. W Polsce międzywojennej życie elit było oparte na stylu kultury szlacheckiej- swobodzie, towarzyskości, hojności. Kiedy Luiza przeniosła się do Bawarii, straciła swój świat który znała od dziecka. Być może popełniła błąd nie mieszkając w Monachium. Drażnił ją brak fantazji i mieszczańskość miejscowych oparte na kulturze ludowej - domu, kuchni i stałych schematach typu - „a w poniedziałek znowu rosół”. Kolejnego męża miała Niemca z Łodzi z którym miała zrozumienie „wschodniego” stylu życia. Często słuchała radia w języku polskim i rosyjskim, wyobrażając sobie, że jest tam gdzie dawniej. Chojnie wspierała córki swego poległego brata Fryderyka mieszkające w Koninie. Jednakże na powrót do kraju się nie zdecydowała. Przedwojenna Polska odeszła przecież bezpowrotnie. Zmarła ok. 1994 r.

Ostatnim dzieckiem Emmy Augusty i Augusta Gustawa Richtera był Fryderyk Rudolf urodzony nie jak reszta rodzeństwa w Królowym Moście tylko w Tołoczynie w guberni mohylewskiej w 1912 r. W czasie wojny został wcielony do Kriegsmarine i zginął w okręcie podwodnym na Krymie. Fryderyk ożenił się w 1937 r. z Polką Jadwigą Lewartowską i miał dwie córki zamieszkałe po wojnie w Koninie.

Kolejna córka Adolfa Hake to Maria Teodora ur. w Królowym Moście w 1889 r., kobieta dużej urody. Maria posiadała trzech mężów, każdy był innej narodowości, innego wyznania i wszyscy zginęli od kuli.

Pierwszego męża Maria poślubiła w 1906 r. mając lat ponad 16 i był nim ewangelik, Niemiec - Mikołaj Zygmunt Roop lat 38, właściciel Hotelu Ryskiego (od Rygi) w Białymstoku. Rodzina Roopów pochodziła z Łepa a przedtem z Revala, obecnie Łotwa. Ze związku tego urodziła się w roku 1907 Żenia (Jenny - na cześć babki), która zmarła w RFN w 1986 r. i syn Jan ur. w 1908 roku, który zmarł po miesiącu. Sam Roop był człowiekiem

melancholijnym i depresyjnym co odziedziczyła po nim jego córka Żenia. Drobna brunetka o dużych smutnych oczach. Zygmunt Roop zaczął wpadać w obsesję widząc powodzenie towarzyskie swej ponad dwadzieścia lat młodszej żony. Zastrzelił się w swym mieszkaniu w Białymstoku w 1909 roku.

Drugim mężem Marii Hake został prawosławny Rosjanin - Anatol Żdanow z Mohylewa, który zginął w czasie pierwszej wojny lub w czasie rewolucji. Z tego związku urodziła się w Mohylewie w 1911 r. córka Tatiana Żdanow. W czasie drugiej wojny została aresztowana przez Niemców na Wielkanoc 1943 lub 1944 r. Niestety dziś nie wiadomo z jakiego powodu. Znała biegle oba języki i była pół Rosjanką i pół Niemką. Jej rodzina pamięta, że w czasie wojny wobec Rosjan pomagało jej powoływanie się na wysoko postawionego krewnego w ZSRR. Działał wtedy Andriej Żdanow z rodziny inteligenckiej o szlacheckich korzeniach jeden z najważniejszych radzieckich polityków, którego syn ożenił się z córką Stalina. Tatiana była żoną Pawła Szumskiego i po wojnie zamieszkała na Śląsku pod zmienionymi personaliami gdyż chciała uciec od "władzy" która ją z nieznanym obecnie powodów szukała. Może nie chciała się przyznać do swej „ważnej” radzieckiej rodziny, którą ją zapraszała do siebie? Była siostrą w PCK. Według informacji rodzinnej miała umrzeć w Kielcach.

Trzecim mężem Marii Hake został w 1923 r. Polak i katolik Andrzej Burakowski policjant z Suwałk, późniejszy kupiec. Urodziły im się bliźniaki w 1925 r.: Jerzy i Ryszard. Maria zachorowała na nowotwór i szukała ratunku w Instytucie Radowym w Warszawie, który wspierała Maria Skłodowska - Curie. Zmarła w Białymstoku w 1930 r. Jej mąż Andrzej został zastrzelony przez Rosjan podczas drugiej wojny światowej. Jej synowie mimo, że matka ich nie wychowywała bo zmarła jak mieli po 5 lat, w czasie wojny podali się za Niemców a przecież ich ojciec był Polakiem. Prawdopodobnie wpłynęło na to wychowanie w rodzinie matki, która ukształtowała ich świadomość narodową a ojciec mało interesował się wychowaniem synów.

Jeden brat Burakowski był przydzielony do Luftwaffe a drugi do Kriegsmarine. Ryszard po wojnie znalazł się w Kanadzie gdzie zmarł po 1987 r., miał córkę, która wyszła za Węgry. Jego brat Jerzy zmarł w Kanadzie lub USA w 1983 r. bezdzietnie.

Po śmierci Adolfa Hake w 1894 r. zarządzanie fabryką przejęła jego żona Żenia, gdyż synowie mieli 8 i 6 lat. Później właścicielami fabryki został syn Erwin (ur. Królowy Most 1886) i jego matka. Erwin skończył gimnazjum w Białymstoku, studiował technologie włókiennictwa w Belgii. Odznaczał się bardzo wysokim wzrostem - 2, 20 cm. Kiedy do Białegostoku przyjechał cyrk z tzw „wielikanem” ponoć najwyższym człowiekiem Rosji został on szybko pokonany kiedy Erwin stanął obok niego.

30 V 1911 roku Erwin Hake zaślubił w Michałowie Jadwigę Melitę Gloger (ur. Michałowo 1890, zm. Białystok 1938) córkę Rudolfa drobnego fabrykanta z Michałowa. Para miała czworo dzieci: Adolfa Rudolfa ur. w 1914 r. w Królowym Moście, w czasie wojny żołnierza Wehrmachtu na Froncie Wschodnim w Związku Radzieckim, zmarłego w RFN w 1991 roku i trzy córki: Gerdę Melitę ur. w Królowym Moście w 1912 zm. w Michałowie w 1922 roku, Ernę Elisę ur. w Michałowie w 1915 r. i Ritę Lilly ur. w Białymstoku w 1922 r. Obie siostry wyjechały w 1944 roku do Niemiec gdzie Erna wyszła za mąż a Rita zaślubiła Amerykanina pracującego w RFN.

W przypadku wdowy po Adolfie Hake - Jenny i jej synu Erwinie mieszkali oni w Królowym Moście w starym dworze. Sakowiczowie a potem Dederkowie mieli do użytku dwór w pobliskim Jakubinie. (21)

Dwór w Królowym Moście był domem otwartym i zachowała się księga gości odwiedzających rodzinę Hake z lat 1880-1914. Wizytujący to głównie najbliższa rodzina i znajomi przemysłowcy. Przyjeżdżał szwagier Adolfa - fabrykant z Dojnowa Edward Kramm z żoną Bertą Hake, ich córka Maria księżna Szachowska z mężem, oraz jej siostra Clara zamężna za Klemensem Broniuszec - Reckim, porucznikiem z 61 włodzimierskiego pułku piechoty z twierdzy Osowiec. Bywał także kapitan 14 ołonieckiego pułku piechoty z Ciechanowca i Zambrowa - Aleksander P. Licharew z żoną Elizą Ma-

rią Hake, córką Teodora. Przyjeżdżała też Wanda von Schipper z mężem Oskarem Hake, synem Teodora. Z Supraśla pojawiali się też członkowie rodzin Zachert, Buchholtz i Alt. Z Białegostoku bywali przedstawiciele rodzin Commichau a także rodzina byłego właściciela fabryki w Królowym Moście - Friedricha Frischa. Razem z Krammami odwiedzali też ich sąsiedzi z Dojlid - Hasbachowie.

Pod datą 20 VII 1902 wpisał się drżącą ręką Jakub Sakowicz z sąsiedniego dworu w Jakubinie. Znał rodzinę Hake przynajmniej ćwierć wieku.

Zastanawiająca jest mała ilość wśród gości Polaków w tym szlachty czy ziemiaństwa. Wynikało to raczej z dystansowania się Polaków od przedstawicieli innych narodowości i religii.

Przy tej okazji warto zauważyć pewne związki rodziny Hake i Kramm z gubernią mohylewską. Odległość między Białymstokiem a Mohylewem wynosi ponad 500 km a mimo to aż cztery małżeństwa kobiet z obu rodzin były z mężczyznami z Mohylewa lub okolic. Clara Kramm zaślubiła w 1889 roku szlachcica z gubernii mohylewskiej Klemensa Broniuszec - Reckiego. Jej siostra Maria trzy lata potem została księżną Szachowskiej a teść był prokuratorem w Mohylewie. Emma Hake wyszła za mąż w 1905 r. za Augusta Richtera z guberni mohylewskiej a Maria Hake zaślubiła w 1910 roku Anatola Żdanow z Mohylewa. Być może krewni Broniuszec - Reckiego a potem ks. Szachowscy mieszkający w Mohylewie lub na terenie guberni zapraszali do siebie Podlasian w gości i stąd tworzyły się nowe znajomości i związki?

Warto odnotować fakt iż ta gałąź rodziny Hake z Królowego Mostu, po Adolfie, mimo największej zamożności nie wchodziła w związki małżeńskie ze szlachtą w przeciwieństwie do reszty członków rodziny. Być może dlatego, że Adolf Hake młodo zmarł a jego wdowa pochodząca z mieszczkańskiej rodziny Bosch była negatywnie nastawiona wobec szlachty?

Związki małżeńskie nie były w tej gałęzi rodziny prestiżowe pod względem pozycji rodziny osoby zaślubianej czy rodzaju pracy. Chyba dzieci apodyktycznej i materialistycznej matki wybierały bardziej sercem niż rozmy-

słem? O wiele bardziej snobistycznie wydawała dzieci Berta Hake żona Edwarda Kramma, lub jej brat Teodor Hake.

Kiedy budowano na początku XX w. w Królowym Moście cerkiew prawosławną św. Anny Erwin Hake dał w 1908 roku 100 rubli na jej budowę. Również z prawosławnymi pracownikami swej fabryki ofiarował do cerkwi ikonę Przemienienia Pańskiego w dębowym kioście wartą 100 rubli. (22)

W latach 1900-1903 nastąpił kolejny wielki kryzys w przemyśle. Upadło wiele zakładów lub zostało przejętych przez nowych właścicieli. (23) Spowodowało to też spadek obrotów w fabrykach rodziny Hake i Kramm. Utrzymały one jednak swe fabryki. Z tego też powodu nie podnoszono robotnikom wartości wypłat za pracę.

W 1905/06 roku miały miejsce wielkie protesty robotnicze i inteligencje w całej Rosji. Jak to na Podlasiu bywa - wiele spraw odbywa się z pewnym opóźnieniem. Zdarzył się też w Królowym Moście protest w postaci strajku 35 robotników. Tylko, że w dwa lata po pierwszych zamieszkach w Rosji - w końcu czerwca 1907 r. Podobnie było w pobliskim Rozalinie u Tryllinga. Robotnicy zażądali w Królowym Moście podniesienia płac z 2,2 rubli do 5,5 tygodniowo. Było to mniej niż np płaca dla robotników w Łodzi ale tam robotnicy musieli opłacać czynsze mieszkaniowe, żywność, dojazdy itp a pracownicy fabryki w Królowym Moście mieszkali na miejscu w swych chatach i mieli własne wiejskie wyżywienie. Po 4 dniach Trylling podniósł się o 10 kopiejek a właściciel fabryki w Królowym Moście nie dał podwyżki i posiadając olbrzymi wzrost osobiście wydał żandarmerii podżegaczy do strajku, na czym protest się zakończył. (24)

I. Szymańska znalazła także plan z 1898 r. założenia filtrów w fabryce celem polepszenia jakości wody do produkcji w fabryce. Jest przy tym informacja o murowanym budynku fabrycznym o dwóch piętrach. Na parterze były maszyny wykończalni tzw apretura a na piętrze maszyny tkackie. (25)

W informatorach za 1910 r. podana jest jedna fabryka w Królowym Moście - Erwina Hake zatrudniająca 30 robotników z obrotem 17,5 tysiąca

rubli. (26) W porównaniu z rokiem 1890 i 75 tysiącami rubli obrotu spadek czterokrotny!

Niemniej fabryka została zachowana przy tych samych właścicielach a w ostatnim trzydziestoleciu przed wybuchem pierwszej wojny zlikwidowano dziesiątki zakładów w Białymstoku i okolicach. Murowany piętrowy budynek był długi na 10 okien z każdego boku. Według oficjalnych statystyk pracowało tam 30 robotników. Być może z przyczyn fiskalnych zaniżano ilość robotników, którzy mogli pracować na dwie zmiany a liczono pewno tylko jedną. Potwierdza to I. Szymańska mówiąc o pewnych podziałach w fabrykach zlecających pracę innym aby uniknąć podatków. (27)

Werwicki za rok 1907 podaje dwie fabryki w Królowym Moście - fabrykę sukna Żeni Hake z 15 robotnikami i wykończalnię sukna (tak zwaną apreturę) Jakuba Sakowicza z 24 pracownikami. (28) Wygląda to na nieporozumienie. Ekspertem od wykańczania tkanin był Gottlieb Hake i jego potomkowie. Fabryka rodziny Hake była częściowo wykańczalnią. Istnienie jeszcze jednego zakładu wykańczającego i to tylko kilka lat (bo w 1910 r nie jest już odnotowany), należącego do staruszka - dziedzica wsi jest mało prawdopodobne. Wygląda na to, że w jakiejś dokumentacji fabryki wpisano właściciela majątku Sakowicza, któremu przypisano też fabrykę. Tych 24 niby pracowników Sakowicza i 15 u Hakego daje 39 robotników a liczbę 30 pracowników Hakego podają informatory trzy lata później. Istnieje również możliwość jeszcze jednej interpretacji. Ponieważ co jakiś czas wybuchał kryzys a jednocześnie były też różne taryfy podatkowe w zależności od wielkości produkcji jest prawdopodobne, że Jakub Sakowicz faktycznie lub fikcyjnie przejął część zakładu a po kilku latach sytuacja własnościowa wróciła do poprzedniego stanu. Było to też o tyle możliwe, że fabryka była duża, murowana, piętrowa i można było wyodrębnić według kondygnacji drugi zakład. Rodzina Hake była dla Sakowicza istotną i zależało mu na ich pobycie bo aż trzy pokolenia tej rodziny dzierżawiły od niego dwór i płaciły za użytkowanie terenu wokół fabryki.

Ta sama sytuacja powtórzyła się w informatorach z 1914 r. I. Szymańska powołując się na S. Kalabińskiego podaje dwa zakłady fabryczne w Królowym Moście z łącznie 68 robotnikami. Przy braku dodatkowego budynku fabryki jest to sztuczny podział na parter i piętro gdzie wykonywano odrębne prace. Wtedy też 34 robotników liczono podwójnie (68) bo pracowali niby w osobnych zakładach. Większe fabryki płaciły większe podatki. (29)

Czas pracy i stabilizacji dla mieszkańców Królowego Mostu skończył się podczas I wojny, w sierpniu 1915 roku kiedy Rosjanie uciekając przed Niemcami postanowili z terenów ewakuowanych zdemontować maszyny fabryczne lub je zniszczyć na miejscu. Wyszadzano też mosty, niszczone elektrownie oraz wieże ciśnień. W Królowym Moście spalono fabrykę, dwór, młyn i większość zabudowań chłopskich (30) Miejscowy pop wraz z prawie wszystkimi mieszkańcami uciekł do Rosji. Zastanawiające jest dlaczego aż tyle spalono bo w Białymstoku niszczone fabryki ale nie budynki mieszkalne. Być może na widok wojska rosyjskiego z pochodniami, Żenia Hake agresywna i skąpa z natury zamiast dać łapówkę aby zmniejszyć zniszczenia zaczęła się awanturować? Wieś Królowy Most przestała w ciągu kilku godzin istnieć. Ocalała murowana cerkiew, dom popa, budynek cerkiewnej szkoły, których nie ruszono przez „uszanowanie” i murowana kaplica katolicka.

Z powodu zniszczenia dworu i innych budynków w Królowym Moście w czasie wojny, rodzina Hake mieszkała w budynku cerkiewnej plebani zwanym „popówką”, pędząc żywot ziemiański - gospodarując ziemią i bydłem. Należy też pamiętać, że istniała obok wioseczka również o nazwie Popówka co może być mylące.

Z okresem pierwszej wojny wiąże się pewien epizod związany z Czesławem Hake. Któregoś roku wojny, najpewniej w jednym z dwóch najcięższych ostatnich lat 1917-18 r., matka Czesława uznała, że skoro ojcem chrzestnym jej syna jest mieszkający w Królowym Moście właściciel fabryki - Erwin, to warto by podesłać syna na okres wakacji w lepsze warunki. Poznał tam Czesław swego rówieśnika Witolda Dederkę - syna właściciela majątku, późniejszego sławnego fotografa oraz starszego od nich biedne-

go chłopca Alfonsa Karnego, strugającego z drewna ładne figurki, późniejszego sławnego rzeźbiarza.

Dziesięcioletni Czesław został przyjęty ale na polecenie zarządzającej cała rodziną Żeni Hake dano mu spanie wraz ze służbą i nie był proszony do rodzinnego stołu tylko miał swoje miejsce w kuchni wśród służących. A żeby się chłopcu w „głowie nie przewracało” znaleziono mu pracę - pasanie krów. I tak „parobek” Czesław Hake pasał krowy u „dziedzica” Erwina Hake. Obydwaj mieli tego samego dziadka. Sam Czesław pasania krów źle nie wspominał bo było lato i okolica na wsi malownicza. Na pewno było zdrowiej niż w Białymstoku, gdzie ludzie chorowali z niedożywienia i pogarszającego się stanu higieny mieszkańców z powodu braku niektórych produktów i wojennej drożyzny. Natomiast nie mógł się Czesław pogodzić z traktowaniem go jak coś gorszego. Powodem była jego matka uznana za mezalians a nie to, że był Polakiem bo obie córki Żeni z jej drugiego małżeństwa, kilka lat potem, po utracie fabryki wyszły za Polaków. W dodatku Czesław dostawał od krewnych minimalne „wojenne” porcje żywności i był stałe głodny. W oddali widział w jadalni zastawione stoły „państwa Hake”. Któregoś dnia zakradł się do zasobnej spiżarni i porwał stamtąd kawałek jedzenia. Kiedy przyjechała w odwiedziny jego matka Waleria wybuchnęła płaczem na jej widok i poprosił o powrót do domu.

Dwadzieścia lat potem na ulicach Białegostoku mijali się - były pastuch i żona byłego fabrykanta a obecnie byli to: trzydziestoletni Czesław Hake, oficer ułanów i nauczyciel w szkole średniej oraz czterdziestosiedmioletnia Jadwiga z Glogerów Hake która straciła fabrykę i pałac a nie mając wykształcenia żyła biednie. W jej akcie zgonu jako zawód wpisano „robotnica fabryczna”. Tak bywa.

W 1919 roku wraz z zakończeniem działań wojennych na terenie Podlasia rodzina Hake nie mając możliwości odbudowy fabryki (bo nie wypłacono im odszkodowań) i wskutek upadku banków Rosji i dewaluacji rubla, a także przy słabej koniunkturze gospodarczej opuściła Królowy Most na zawsze. Przenieśli się do swej rezydencji w Białymstoku na ul. War-

szawską 62. Budynek dużej fabryki został rozebrany i materiały posłużyły do budowy nowych domów w Królowym Moście. Zbudowano je jednak w innym miejscu. (31)

W trudnych latach 20 XX wieku, po pierwszej wojnie pogorszyła się sytuacja materialna większości ludzi w Polsce. Zmieniły się granice wielu państw, powstały nowe kraje, upadły dawne rynki zbytu, dużo firm przez okres wojny nie działało lub miało małe obroty. Wtedy to Erwin Hake reaktywował na mniejszą skalę fabrykę apretury w Michałowie k. Białegostoku. Jest to miejscowość, która do 1915 roku posiadała wiele zakładów przędzalniczych. Prawdopodobnie fabryka Hakego została ulokowana w jednym z opuszczonych budynków fabrycznych. Tutaj też zamieszkał z rodziną.

Erwin Hake zmarł na gruźlicę 22 X 1928 r. w Białymstoku mając 42 lata i został pochowany na cmentarzu ewangelickim na Wygodzie. W 1938 roku w wieku 48 lat umarła w biedzie jego żona, pochowana tamże.

W latach 70-80 XX w. za milczącą zgodą władz w celu zacierania śladów po innych społecznościach nastąpiło okradanie z nagrobków białostockiego cmentarza ewangelickiego przez firmy kamieniarskie. Na terenie tych firm można było obejrzeć i kupić nagrobek np. oficera lub fabrykanta, z którego spolerowywano napis i dawano nowy. Były to często wielkie monumenty granitowe lub marmurowe gdyż spora ilość białostockich ewangelików była zamożna. Obecnie na tym cmentarzu zachowało się w miejsce kilkuset grobów - kilkadziesiąt fragmentów potłuczonych dawnych nagrobków i to tych biedniejszych. To samo zrobiono z cmentarzem ewangelickim w Supraślu, który miał kilkaset pięknych nagrobków z XIX i XX w. jeszcze na początku lat 80 XX w. Usunięto 90% tych nagrobków a w ich miejsce robi się nowe pochówki.

Obok przebywania rodziny Adolfa Hake w Królowym Moście, to mieszkali oni przedtem do 1912 r. w nieznaney mi nieruchomości w Białymstoku. Następnie 14 I 1912 r. Żenia Hake kupiła od Fajwela Jankielewicza Janowskiego, (właściciela fabryki tytoniu przy ul. Warszawskiej 39) grunt przy uli-

cy Aleksandrowskiej 62 (późniejsza ul. Warszawska). Już w 1909 r. Żenia Hake pożyczała pieniądze pod zastaw tego gruntu Fajwelowi Janowskiemu a ten miał dług u Motela Pinkusowicza Chwata. (32) Postawiono na nim w 1912 roku, piętrowy pałacyk z dużą kolumnadą od strony ulicy Warszawskiej. Z prawej strony budynku wybudowano ozdobne skrzydło mieszkalne z osobnym wejściem. W tym samym czasie pobudowano też inne pałacyki fabrykantów. Kilkanaście domów dalej przy tejże ulicy postawiono pałac Cytronów a przy ul. Lipowej pałac Nowika. Pałac rodziny Hake miał salon dla gości, salonik muzyczny i reprezentacyjną klatkę schodową. Duży ogród ciągnął się aż do rzeki Białki. Mieszkańcy tej ulicy wspominali, że tym ogrodzie chodzili pawie, zjedzone z pewnością w czasie wojny.

W czasie pierwszej wojny w tymże pałacu mieszkał gościnnie jeden z dowodzących na terenach od Białostoczczyzny po Nieśwież - generał major armii cesarskiej Max-Joachim von Hake. Urodzony w Zgorzelcu w 1864 r., pochodził z tak zwanej linii białej, mającej przez dwa wieki wieś Genshagen k. Berlina. Jego matka z domu v. Geissler pochodziła z Kościana w Wielkopolsce. Wpłynęło to na prestiż Erwina Hake w Białymstoku.

Należy podkreślić, że cesarska armia niemiecka w czasie I wojny nie stosowała represji wobec polskiej ludności cywilnej. Pod koniec wojny w 1918 r. Europa była bardzo wycieńczona dużymi brakami w aprowizacji, mało też było mężczyzn w wielu zawodach i stanowiskach, bo zostali powołani do wojska. Z frontów nadchodziły wiadomości o kolejnych poległych. Wybuchła też w Europie epidemia grypy, na skutek której zmarło więcej ludzi niż zginęło na wojnie.

Po rewolucji październikowej 1917 r. w Rosji i mordowaniu elit, zaczęli się anarchizować też żołnierze niemieccy. W październiku i listopadzie 1918 r. wybuchły bunt w wojsku cesarskim, aresztowania i poniżania oficerów. 9 XI cesarz Wilhelm II abdykował. 11 XI niemiecki sztab w Białymstoku otrzymał podejrzany telefon, że cały zarząd ma się stawić w Grodnie, gdzie działał już komitet zbuntowanych żołnierzy. Wybuchł również w Białymstoku bunt żołnierzy przeciw oficerom. Sytuacja zaczęła przypo-

minąć tragiczne losy ludzi w Rosji ogarniętej rewolucją. Tego dnia wieczorem generał Hake, napisał list żałując końca monarchii i ostrzegając przed zbliżającym się upadkiem Niemiec w ramach tzw. demokracji, po czym zastrzelił się w pałacu na ul. Warszawskiej 62. (33) Takich samobójstw oficerów cesarskich było więcej, gdyż nie chcieli oni żyć w kraju rządzonym przez komunistów czy socjalistów. Generał Hake został pochowany na nieistniejącym obecnie wojskowym cmentarzu dla żołnierzy w Białymstoku. W roku następnym, jego zwłoki zostały przeniesione przez rotmistrza Gangeloffa von Hagke na cmentarz wojskowy w Berlinie-Hasenheide zwanym obecnie Columbiadamm. (34) Pochowano na nim wielu sławnych dowódców z XIX w. i pierwszej wojny. Nie wiadomo czy grób generała do dziś się zachował. Obecnie na tym cmentarzu chowa się jedynie berlińskich Turków wyznania muzułmańskiego.

W okresie międzywojennym pogorszyła się pozycja materialna rodziny Hake z ulicy Warszawskiej. Postanowiono wydzierżawić gmach główny pałacu i rodzina przeniosła się do prawego skrzydła, które miało osobne wejście.

W głównym budynku ulokowała się Komenda Powiatowa Policji Państwowej, co świadczy o obszerności gmachu. Informatory z 1932 r. potwierdzają ten adres. (35) W 1934 r. zmieniono nazwę ulicy Warszawskiej na ulicę Pierackiego. Przed rokiem 1938 r. Komenda Powiatowa Policji występuje już pod adresem „Pierackiego 3”.

W drugiej połowie lat 30 budynek a raczej jego część wydzierżawiono dla gimnazjum i liceum im. H. Sienkiewicza, a dokładnie dla klas żeńskich tego gimnazjum. Główna siedziba szkoły była na ul. Fabrycznej 10. Drukowana gazetka tej szkoły pt „Nasza Praca” z czerwca 1939 r. pokazuje adres na ul. Pierackiego 62. (36) Prawdopodobnie równoległe do gimnazjum istniało tutaj Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy wymieniane pod tym adresem w marcu 1936 i w 1938 r. (37) Dlatego za okupacji hitlerowskiej był tu niemiecki Urząd Pracy - Arbeitsamt.

Niestety na Podlasiu jakoś tak się dzieje, że ludzie nawet mieszkający przez kilka pokoleń w jednym domu nie przechowują dokumentów i fotografii. Dlatego nikt nie miał zdjęcia tego obiektu, nawet kolekcjonerzy w Białymstoku. Najwięcej pamiątek w tym albumy z fotografiami z Królowego Mostu i Białegostoku wzięła ze sobą uciekająca Żenia Hake-Stolz. Jej wnuczki po drugim jej mężu (Stolz) a z ojca Polaka, które razem z nią uciekły do Niemiec, po decyzji o powrocie do Białegostoku w 1945 r. wyrzuciły większość pamiątek rodzinnych jako niepotrzebny balast fizyczny a i pewno emocjonalny. Szła nowa „ludowa” Polska. Z RFN dostałem kilka fotografii ale tylko zdjęcie skrzydła bocznego oraz fotografię reprezentacyjnej klatki schodowej. W okresie międzywojennym uproszczono kolumnadę. W prawym skrzydle pałacyku mieszkała Żenia primo voto Hake, secundo voto Stolz wraz z córką też Żenią i jej mężem Antonim Czeszejko-Sochackim. Białostocki Dziennik Wojewódzki z 1935 r. podaje zarejestrowane na niego auto pod adresem ul. Pierackiego 62. (38)

19 V 1936 roku „Eugenia vel Żenia vel Jenny” (tak w akcie!) Hake sprzedała pałacyk na ul. Pierackiego 62 (dawniej Warszawska 62), „Mozesowi Abramowi vel Maurycemu Tilleman vel Tillman” (tak w akcie) z ul. Kilińskiego 16 za 37 000 złotych. (39)

W 1939 r. wybuchła wojna powodując całkowite zmiany w dotychczasowym życiu milionów ludzi. Białystok i okolice zostały przyłączone do Związku Radzieckiego. Należały do niego aż do czerwca 1941, kiedy po napaści Niemiec na Związek Radziecki tereny te włączono do III Rzeszy.

Należy też wspomnieć o mało znanej w Polsce sprawie ewakuowania setek tysięcy osób narodowości niemieckiej z terenów przejmowanych w 1939/40 r. przez władze radzieckie. Byli to w Białymstoku ludzie których rodziny mieszkały tu często od stu lat a w tzw krajach nadbałtyckich typu Łotwa i Estonia były to rodziny żyjące tam od wieków. W tym właściciele zamków i pałaców, których przodkowie przebywali tam od średniowiecza albo przynajmniej od kilkuset lat. Na mocy porozumień władz III Rzeszy z ZSRR pozwolono tym ludziom na ewakuację, łącznie z ich dobytkiem.

Przenosili się na ogół na tereny polskie, to znaczy spora część białostoczan trafiła do Łodzi i okolic bo było to miasto zbudowane przez fabrykantów i mieszkała tam duża ilość Niemców. Członkowie rodziny Hake narodowości niemieckiej nie chcieli żyć w Związku Radzieckim słusznie obawiając się represji czy życia w nędzy. Po ataku Niemiec na ZSRR w 1941 r. wrócili do Białegostoku aby w 1944 r. znowu uciekać przed Armią Radziecką.

Trzeba przyznać, że kiedy zacząłem w drugiej połowie lat 80 XX w. szukać potomków braci mego dziadka Alfreda (urodzonego z innej matki) np wnuków Teodora (wyjechali w 1919) i potomków jego brata Adolfa (wyjechali w 1944) liczyłem się z wieloma możliwościami. Okazało się, że wszyscy mi odpisali, wielu zapraszało do siebie, wysyłało cenne (w polskiej biedzie i pustych półkach w sklepach) paczki żywnościowe a czasem marki, które w polskich warunkach były znaczącą pomocą, gdyż średnia miesięczna pensja Polaka wówczas to było około 13 dolarów amerykańskich. Otrzymanie czasem 50 marek to było wtedy jakby dostać drugą pensję. Szczególnie ofiarny był wnuk Teodora - Eugen (ur. Białystok 1911), nie znający języka polskiego bo wyjechał mając lat 8 ale żywo zainteresował się rodzina w Polsce mając w pamięci dawny carski Białystok. Zaprosił też mnie do siebie do Wirtembergii. Również jego siostra Ingeborg mimo, że urodzona już poza Polską serdecznie mnie potraktowała używając swego mieszkania w Monachium. Trzeba podkreślić, że nasze rodziny nie utrzymywały ze sobą kontaktu od 1919 r. i nie musieli chcieć mnie widzieć. Kolejną ofiarną osobą była Luiza z domu Richter (ur. Królowy Most 1909 r.), wnuczka Adolfa Hake. Ponieważ wyjechała dopiero w 1944 r. posługiwała się piękną przedwojenną polszczyzną. Również zaprosiła mnie do siebie. Z Adolfem synem Erwina nie zobaczyłem się bo zmarł jak i jego siostra Erna ale byli serdeczni w korespondencji. Wszyscy oni tęsknili za Białymstokiem a szczególnie ci co wyjechali w 1944. Stracili wszystko, swe mieszkania, groby bliskich a przede wszystkim najbliższych w tej wojnie. Utracili swoje środowisko, przyjaciół i znajomych. Opuścili miasto z kilkoma walizkami jako dorobkiem życia. Zachodnie Niemcy to był zupełnie inny styl życia i mentalność niż wschodnia Polska. Nie potrafili się przestawić

bo wyjechali jako dorośli. Szczególnym curiozum była wnuczka Teodora - Ingeborg (ur. w 1926 na terenie Bawarii), która miała szczególny sentyment do Wschodniej Europy mimo, że pierwszy raz zobaczyła Białystok na moje zaproszenie w 1988 roku. Lubiła czytać tłumaczenia z polskich i rosyjskich powieści i mówiła o sobie że czuje się. . . Rosjanką. Zwracam uwagę, że mówiła to osoba urodzona i wychowana w Bawarii. Myślę, że istotną rolę odegrało tutaj wychowanie domowe i częste opowieści rodzinne o Białymstoku, Podlasiu, z niespotykanymi możliwościami rozwoju i kariery. Miała też Ingeborg kontakty z innymi krewnymi i znajomymi - uciekinierami z dawnej Rosji. W jej świadomości był to jakiś „raj utracony”.

Wracając do pałacu na ul. Warszawskiej 62 to nie przetrwał on II wojny - został w nocy 27/28 czerwca 1943 roku podpalony przez „białostockie kierownictwo dywersji AK” gdyż był w nim niemiecki Arbeitsamt (Urząd Pracy). Chodziło o spalenie kartotek ludności aby uchronić ją przed wywózkami do pracy. (39) Jednym z decydujących o spaleniu tej „rodzinnej pamiątki” musiał być członek sztabu AK Czesław Hake, który był w tym budynku tylko raz jako chłopiec. Był olśniony wtedy bogactwem wewnątrz. Nigdy jednak o tym podpaleniu nie powiedział synowi historykowi mówiąc tylko, że pałac „w czasie wojny został zniszczony”. Po wojnie spalony budynek został rozebrany i stoi teraz na tym placu, cofnięty od ulicy, bokiem, (wpuszczony w dawny ogród) gmach internatu szkolnego z lat 70 XX w. Jest to chyba jedyny obiekt na tej ulicy, prawie nietkniętej w czasie działań wojennych 1944 r. (mającej ponad 100 budynków), który został zniszczony podczas wojny i nie odbudowany.

Przypisy:

1. A. Werwicky dzieło cyt., s. 145
2. A. S. Hershberg, „The Chronicle of Białystok”, New York 1949-50, s. 29
3. I. Szymańska, dzieło cyt. s. 52
4. „Księga Adresowa Przemysłu Handlu i Finansów” Warszawa 1922, opr. Antoni Rościszewski, Warszawa (1921), s.565. Księga powstała po wojnie i autor często przepisywał nieaktualne informacje sprzed wojny.
5. A. Werwicky, dzieło cyt., s. 128
6. A. Werwicky, dzieło cyt., s. 43-44
7. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 51
8. Wszystkie daty urodzin, ślubów i zgonów wymienione w tej pracy są podane na podstawie akt parafii ewangelicko- augsburskiej w Białymstoku znajdujących się w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Wykorzystałem również akta parafii katolickiej Białegostoku będące w Archiwum Archidiecezjalnym. Ponieważ dat jest dużo, źródło ich będzie pominięte bo dotyczy to tej samej parafii. Daty sprzed 1915 roku są podawane wg używanego w Rosji kalendarza juliańskiego. Aby je przeliczyć na kalendarz gregoriański używany w Europie należy do dat z lat 1900-1915 dodać 13 dni a do dat z XIX w. dodać 12 dni.
9. Edward Kramm był synem Karla (ur. 1803 zm przed 1867) też fabrykanta, który był rodem z Międzyrzecza. Krammowie mieszkali głównie w trzech sąsiednich miastach - Międzyrzeczu, Świebodzinie i Zielonej Górze. Karol Kramm przybył na Podlasie z Aleksandrowa Łódzkiego (gdzie był już w 1831 r.) do Ciechanowca i potem do Gródka. Jego żona to Friederike Schröter. W połowie XIX w. ich kuzyn Gustaw Kramm kupił stary zamek w Świebodzinie. W 1853 r. krewny Krammów, fabrykant sukna Carl Adolf Kramm (1814-1884) rodem z Zielonej Góry, kupił pałac hrabiów Ostrowskich w Tomaszowie Mazowieckim a kilka lat potem odsprzedał go powracającej z wygnania tejże rodzinie. W latach 80 XX w. w Białymstoku istniała jeszcze kolekcja trofeów myśliwskich sprzed pierwszej wojny pochodząca z willi Krammów. Była ona u córki kobiety, która była na służbie u Haków w Królowym Moście. Znała jej matka również jednego z Krammów (Ryszarda Gustawa), który w 1940 roku wyjeżdżając z rosyjskiego już Białegostoku zostawił jej rodzinne pamiątki. Na jednym z sarnich poroży była tabliczka z napisem: „Laesgen 10 VIII 1908”. Obecnie jest to wieś Łaski Odrzańskie, na północ od Zielonej Góry w stronę Świebodzina. Wówczas właścicielem tego majątku był por. Gustaw Ludwieg Hans von Schierstädt. Wygląda na to, że Krammowie z Dojnowa (koło Białegostoku) utrzymywali kontakty towarzyskie (polowania) z ludźmi z terenów swego pochodzenia. A były to tereny należące do innego państwa - cesarskich Niemiec.
10. A. Werwicky, dzieło cyt., s. 117.
11. A. Werwicky, dzieło cyt., s. 123. W roku 1910, fabryka ta wykazywała już tylko 21 tysięcy rubli rocznego obrotu - Werwicky, s. 140.
12. Dworiańskie rody rosyjskiej imperii. Petersburg 1994, s. 272-273.
13. Parafia r. k. Białystok, Śluby 1873, akt 22.
14. A. Boniecki, „Herbarz Polski”, Warszawa 1899-1913, t. X, s. 305-306.
15. A. Boniecki, „Herbarz Polski”, Warszawa 1899-1913, t. XIII, s. 150-153

16. I. Szymańska, dzieło cyt., s 51.
17. A. Werwicki, dzieło cyt. s. 128.
18. Na stronie internetowej Technikum Leśnego w Białowieży jest informacja iż w zbiorach Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie znajduje się zbiorowa fotografia absolwentów Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Białowieży. Obejmuje ona absolwentów z roku 1930. Na fotografii jest 23 uczniów, kierownik szkoły inż Jan Jerzy Karpiński oraz dyrektor Lasów Państwowych z Warszawy Adam Loret, jest też Jan Richter.
19. Być może na dobrym stosunku Göringa do Richtera zaważył fakt iż kolega feldmarszałka- generał Luftwaffe Wolfram von Richthofen, (późniejszy też drugi feldmarszałek Luftwaffe), miał brata oficera Manfreda v. Richthofena żonatego z Anneliese v. Hake (1905-2001) z Klein Machnow. Oficerowie na imprezach pojawiali się z żonami, przedstawiając je szefostwu. Göring był snobem i pochodził ze starej patrycjuszowskiej rodziny znanej od XVI wieku, jego pierwsza żona była baronówną.
20. „Encyklopedia Puszczy Białowieskiej” w formie cyfrowej, „Jan Richter” artykuł autorstwa Piotra Bajki.
21. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 47
22. Sergiusz Borowik, „Parafia w Królowym Moście” w: Przegląd Prawosławny, nr 3 z 1999 roku s. 30-31
23. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 54
24. Paweł Korzec, „Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1865-1914)”, Warszawa 1965 s. 286
25. I. Szymańska s. 51-52 i CAHB w Grodnie, F 14, op 1, nr 372
26. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 145
27. I. Szymańska , dzieło cyt., s. 53
28. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 137
29. I. Szymańska, dzieło cyt., s. 58
30. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 45.
31. A. Werwicki, dzieło cyt., s. 63
32. Archiwum Państwowe Białystok. Starszy notariusz sądu okręgowego w Grodnie. Nr 255 k. 82-86.
33. „Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Adeligen Häuser, Theil-A”, Gotha 1937 s. 199
34. Dietlof v. Hake, „Geschichte der brandenburgische Familie von Hake”, t. 2, Görlitz 1928, s. 213
35. Informacja na stronie internetowej Muzeum Wojska w Białymstoku - „Policja Państwowa Województwa Białostockiego 1919-1939”, strona „mwb. com. pl”.
36. „Nasza Praca” gazетка szkolna, Białystok 1939, egz. jest w zbiorach Książnicy Podlaskiej, oraz Goławski, dzieło cyt., s. 11.
37. Czasopismo „Ostatnie wiadomości” Białystok 2 III 1936, nr. 62, s. 8, „Spis abonentów sieci telefonicznych dyrekcji okręgu i telegrafów w Warszawie (z wyjątkiem m. st. Warszawy) i Polskiej Akcyjnej Spółki Telegraficznej w miastach Białymstoku i Łodzi z okresu na rok 1938”, Warszawa 1938.

38. *Białostocki Dziennik Wojewódzki*, z dnia 22 XI 1935, s. 557. Antoni Czeszejko-Sochacki (ur. 25 XI 1895 r. w majątku Jasieniec k. Dąbrowicy na Wołyniu) syn Piotra (s. Łukasza) i Pauliny Szydłowskiej, leśniczy w Dąbrowicy, zawarł ślub w Białymstoku 26 II 1927 z Żenią Stolz (ur. Białystok 16 VII 1900). Mieli syna Jerzego ur. 1927 i Zbigniewa ur. 1932. Potomkowie Jerzego, Czeszejko-Sochaccy obecnie mieszkają w Przemysłu.
39. Arch. Państw. Białystok, Notariusz Walery Szczepiński, Rep. 646. (39) Andrzej Lechowski, Ulica Warszawska, Białystok 2007, s. 94. W tym opracowaniu brak informacji o budowie przed pierwszą wojną prywatnego pałacu, jest tylko informacja, że w okresie międzywojennym postawiono budynek w którym była powiatowa komenda policji. Jest też wiadomość o podpaleniu przez AK.
40. Istnieje relacja żołnierza opisującego podpalenie tego budynku. Są to wspomnienia Mieczysława Wojciechowskiego - „Żołnierz dwóch konspiracji” w: „Wiadomości kościańskie” nr 9-12 z 2012, s. 16-18. Wspomina też swego dowódcę Czesława Hake. Ten numer widnieje również w internecie.



Sygnet srebrny z przedstawieniem żubra i napisem: „Białowies Weihn. 1917” czyli: „Białowieża, Boże Narodzenie 1917”. Pamiątka po A. G. Richterze mężu E. A. Hake.

Indeks nazwisk do monografii Królowego Mostu

Indeks nie obejmuje nazwisk autorów publikacji ujętych w przypisach

Altowie - 60

Augé Norberto, ambasador - 5

Augé (z d. Plucińska) Wanda - 5

Bajko Piotr - 72

Bosch Gottlieb - 52

Bosch Żenia (Jenny) patrz Hake Żenia

Branicka (z d.Poniatowska) Izabela - 17

Branicka (z d.Sapieha) Katarzyna - 17

Branicki Jan Klemens - 17

Branicki Stefan - 17

Bromski Jacek - 11

Broniuszec-Recka (z d.Kramm) Klara - 32, 33, 59

Broniuszec-Recki Klemens, porucznik - 32, 33, 59, 60

Bucholtzowie - 60

Buľhak Jan - 27

Burakowska (z d.Hake) Maria Teodora - 54, 58, 60

Burakowski Andrzej - 58

Burakowski Jerzy - 58

Burakowski Ryszard - 58

Chodkiewicz Aleksander - 14

Chodkiewicz (Sanguszko) Aleksandra - 14

Chodkiewicz (Sapieha) Anna - 14

Chodkiewicz Grzegorz - 14
Chodkiewicz Iwan - 14
Chodkiewiczowa (z Hołowczyńskich) Aleksandra - 14
Chodkiewiczowa (z d.Bielska) Agnieszka - 14
Chodkiewiczowa (z d.ks.Wiśniowiecka) Katarzyna - 14
Chwat Motel Pinkusowicz - 66
Commichau Hermann - 47, 49
Commichau'owie - 60
Cytron - 66
Czeszejko-Sochacki Antoni - 53, 68, 73
Czeszejko-Sochacki Jerzy - 73
Czeszejko-Sochacki Piotr - 73
Czeszejko-Sochacki Zbigniew - 73

Dąbrowska (z d. Sakowicz) Bronisława - 13
Dąbrowski Włodzimierz, kapitan - 25
Dederko Jakub Ignacy, biskup - 27
Dederko (z d. Sakowicz) Janina - 24, 27
Dederko Marian - 11, 27, 28
Dederko Soter - 27
Dederko Szymon - 16
Dederko Witold- 11, 29, 63
Dobroński Adam Czesław, profesor - 4
Dunikowski Xawery - 28
Dworzaczek Włodzimierz, profesor - 5
Dziewulski, pułkownik - 27

Frisch Alfred - 42
Frisch Friedrich - 37, 42, 43

Frisch Friedrich młodszy - 42
Frisch Hermann - 42
Frisch (z d.Trosset) Maria - 42
Frisch Paul - 42
Frisch Rudolf - 42
Frisch Samuel - 42
Frisch Theodor - 42
Frischowie - 60
Frydland Michel - 42
Frydland Małka - 42

Geissler v. - 66
Gloger (Hake) Jadwiga Melita - 59, 65
Gloger (z d.Keller) Katarzyna - 19
Gloger Rudolf - 59
Gloger Wilhelm - 19
Gloger Zygmunt - 19
Golczuk - 31
Goławski Michał - 13
Górski Stanisław - 33
Göring Hermann, feldmarszałek - 55, 56
Grądzki Wiktor - 23
Grinberg Daniel, profesor - 4
Grunau Julius - 51
Grunau (z d. v.Utgoff) Auguste - 51

Hagke v. Gangloff - 67
Hake Adolf Maurycy - 7, 48, 52, 53, 54, 59, 60, 61, 69
Hake Adolf Rudolf - 59, 69

Hake Alexander - 54,
Hake Alfred Edward - 50, 69
Hake v. (v.Richthofen) Anneliese - 72
Hake (z d.Koc) Antonina - 48, 52
Hake (z d. Wellmann) Auguste - 47, 48
Hake (Kramm) Berta Matylida - 47, 53, 59, 61
Hake Bolesław - 49
Hake Bronisława - 50
Hake Czesław - 7, 11, 29, 46, 50, 64, 70
Hake (Licharew) Elisa Maria - 59
Hake (Richter) Emma Augusta - 54, 55, 56, 60, 73
Hake Erna-Elisa - 59, 60
Hake Erwin - 7, 28, 54, 59, 60, 61, 62, 64, 65
Hake Eugen - 69
Hake Gerda-Melita - 59
Hake Gottlieb (Bogumił)- 7, 24, 37, 40, 45, 46, 48, 50, 51, 52, 62
Hake Gustav Adolf - 52
Hake (z d.Gloger) Jadwiga Melita - 59, 64
Hake Johann Gottlieb - 46
Hake (z d.Trautwein) Julianna Charlotta - 46
Hake v.Max Joachim, generał - 54, 66, 67
Hake Maria Teodora (Roop, Źdanow, Burakowska) - 54, 57, 58, 60
Hake Oskar - 60
Hake Rita Lilly - 59
Hake Teodor Wilhelm - 7, 48, 50, 53, 61, 69
Hake (z d.Zubrycka) Waleria 63
Hake (z v.Schipper) Wanda - 60
Hake Witold - 50
Hake (z d.Bosch) Źenia (Jenny) - 52, 53, 59, 62, 63, 64, 65, 66, 68

Halberstam Chaim - 39
Halberstam Eliezer - 39, 45
Halberstam (Leiter) Felicja - 40
Halberstam Helena - 40
Halberstam Henryk (Heinrich) - 39
Halberstam Julius (Julian) - 40
Halberstam Leo - 40
Halberstam (z d.Zabłudowska) Paulina - 40
Halberstam (Zabłudowska) Paulina - Pesche - 40
Halberstam (z d.Zabłudowska) Pelte - 39
Halberstam Sophie - 40
Hasbachowie - 60
Hass Ludwik - 4
Hohenzollern v. Ludwig Leopold - 16
Horthy Miklos - 55
Hubal-Dobrzański Henryk - 33

Jan III Sobieski - 13,
Janowski Fajwel - 65
Janpolowicz Meir - 21
Jasiński Roman - 56
Jastrzębska (Richter) Klotylda - 56

Kalabiński Stanisław - 10, 63
Karny Alfons - 28, 29, 63
Karpiński Jan Jerzy - 72
Karpowicz Józef - 33
Kawecka (z d.Brunicka) Róża - 30
Kawecki Edward - 30, 34

Kawecki Roman, generał - 33,
Kirchner (Żuk-Skarszewska) Józefa - 35
Kiszka (Radziwiłł) Anna - 16
Kmita Filon - 14
Koc (Hake) Antonina - 48, 52
Koc Barbara, profesor - 49
Koc Maciej - 48
Koc (z d.Kulikowska) Bogumiła - 48
Kofman Jan, profesor - 4
Kramm (z d.Hake) Berta - 47, 53, 59, 61
Kramm Carl Adolf - 71
Kramm (Broniuszec Recka) Clara - 59
Kramm Edward - 47, 49, 59, 61
Kramm (z d.Schröter) Friederike - 71
Kramm Karol - 71
Kramm Ryszard Gustaw - 71
Kramm (ks.Szachowska) Maria - 48, 60

Leiter (z d.Halberstam) Felicja - 40
Leskiewiczowa Janina, profesor - 5
Leszczyński Andrzej - 16
Lewandowski - 28
Lewartowska (Richter) Jadwiga - 57
Licharew Aleksander Pawłowicz, kapitan - 59
Licharew (z d.Hake) Eliza Maria - 59
Loret Adam - 72

Łuczak Aleksander, profesor - 4
Łuszczyński Bohdan - 30

Maciejowska (z d.Łubieńska) Julia Konstancja - 31
Maciejowski Ksawery - 31
Makuszyński Kornel - 28
Małachowska (z d. Sakowicz) Augusta Wiktoria - 23, 24, 27
Małachowska (z d.Wysocka) Zofia - 24
Małachowski Maksymilian Kasper - 24
Małachowski Roman, generał - 24
Maroszek Józef, profesor- 4, 10
Massalski ks.Fiodor - 15
Meller Stefan, profesor - 4
Minkiewicz Henryk, pułkownik - 28
Młodecka (z d.Maciejowska) Anna Natalia - 31
Młodecka (z d.Zachert) Anna - 34
Młodecka (z d.Żuk-Skarszewska) Helena - 30
Młodecka (Murdzieńska) Irena - 30, 33
Młodecka (z d. Kawecka) Maria - 30, 34
Młodecka (Romer) Zofia - 31
Młodecki Jan - 30, 31, 33
Młodecki Józef, rotmistrz - 11, 30, 33, 34
Młodecki Paweł - 30, 31, 33
Młodecki Stanisław - 30, 31, 32, 33
Moes Christian August - 42
Mossakowski Stanisław, profesor - 5
Mościcki Ignacy - 55
Murdzieńska (z d.Młodecka) Irena - 30, 33
Murdzieński Kazimierz, doktor - 30

Neumann Wilmar - 56
Nowik - 66

Orłowicz Mieczysław - 10
Ostromięcka (z d.Sakowicz) Józefa - 25
Ostrowscy, hrabiowie - 71

Pac Paweł - 14
Piekalkiewicz (z d.Hake) Bronisława - 50
Plucińska (Augè) Wanda - 5

Radziwiłł ks.Bogusław - 16
Radziwiłł ks. Dominik - 16, 20
Radziwiłł ks.Janusz - 16
Radziwiłł ks. Karol Stanisław - 16
Radziwiłł ks. Karol Stanisław młodszy - 16
Radziwiłł ks.Krzysztof - 15, 16,
Radziwiłł ks. Krzysztof młodszy - 16
Radziwiłł ks. Maciej - 5
Radziwiłł ks.Michał Kazimierz - 16
Radziwiłł ks. Mikołaj starszy - 20
Radziwiłł ks.Mikołaj - 5
Radziwiłłowa (z Kisków) Anna - 16
Radziwiłłówna ks. Anna Maria - 16
Radziwiłłówna ks.Ludwika Karolina - 16
Recoullé Adolph - 51
Recoullé August - 51
Recoullé (z d.v.Wittken) Bertha - 51
Richter August Gustaw - 54, 55, 57, 60, 73

Richter (z d.Hake) Emma Augusta - 54, 55, 56, 57, 60, 73
Richter Fryderyk - 55, 57
Richter (z d.Lewartowska) Jadwiga - 57
Richter Jan - 55, 56, 72
Richter (z d.Jastrzębska) Klotylda - 56
Richter Luiza - 55, 69
Richthofen v. (z d.v.Hake) Anneliese - 72
Richthofen v. baron Manfred - 72
Richthofen v. Wolfram, feldmarszałek - 72
Romer Aleksander - 32
Romer Konstanty - 32
Romer Stefan - 31
Romer (z d.Młodecka) Zofia - 17
Roop (z d.Hake) Maria Teodora - 54, 57
Roop Nicolaus Siegmunt - 57
Rydiger (z d.Kramm) Berta - 7

Sak Stanisław - 20
Sakowicz (Małachowska) Augusta Wiktoria - 23, 24, 27
Sakowicz (z.d.Mierczyńska) Anna - 21, 23
Sakowicz Bohdan - 20
Sakowicz Bronisław - 25
Sakowicz (Dąbrowska) Bronisława - 25
Sakowicz Dionizy - 23, 25
Sakowicz Eugeniusz - 23, 25
Sakowicz Franciszek - 20, 21
Sakowicz (Tołłoczko) Idalia - 23
Sakowicz. Jakub - 11, 21, 23, 24, 25, 50, 60, 62, 63
Sakowicz Jan - 20, 21, 24, 25

Sakowicz Jan syn - 23
Sakowicz (Dederko) Janina Rozalia - 24, 27
Sakowicz (z d.Janiewicz) Józefa - 25
Sakowicz (Ostromęcka) Józefa - 25
Sakowicz Konstanty - 20
Sakowicz Ksawery Bronisław - 23
Sakowicz (z d.Wilczewska) Leokadia - 25
Sakowicz (z d.Wojtkiewicz) Leokadia - 24
Sakowicz (z d.Izbicka) Ludwika - 20
Sakowicz Maria - 25
Sakowicz Marian - 25
Sakowicz (z d. Grądzka) Wiktoria - 23
Sakowicz Witold - 23, 25
Sanguszko ks. Roman - 14
Sapieha ks. Jan - 16
Sapieha Paweł - 14
Schierstädt v. Gustaw - 71
Schipper v. (Hake) Wanda - 60
Sobieski Jakub - 16
Sokołow Nahum - 39
Stein, fabrykant - 37
Stolz Adolf - 53
Stolz (Czeszejko-Sochacka) Eugenia (Żenia) - 53, 68
Stolz (z d. Bosch) Żenia - patrz Hake Żenia
Strauch - 56
Szachowskoj (Szachowski) ks.Aleksander - 48, 60
Szachowskoj ks. (z d.Kramm) Maria - 48, 60
Szachowskoj ks.Włodzimierz Fiodorowicz - 48
Szachowskoj (z d.Michałowska) Anna - 48

Szumska (z d. Żdanow) Tatiana - 58
Szumski Paweł - 58
Szymańska Izabela - 10, 15, 25, 32, 37, 40, 46, 51, 61, 62, 63

Tilleman (Tillman) Mozes Maurycy - 68
Tołoczko (z d. Sakowicz) Idalia - 23
Trautwein (Hake) Julianna Friederike Charlotta - 46
Trylling - 61
Tylicki, kapitan - 28
Utgoff v. Carl - 51
Utgoff v. Auguste Marie Eleonore - 51

Walicki Aleksander - 20
Wellmann (Hake) Auguste - 47, 48
Werwicki Andrzej - 10, 62
Wieczorek Fryderyk - 46
Wilczewska (z d. Wojtkiewicz) Melania - 25
Wilczewski Aleksander - 25
Wilhelm II, cesarz - 67
Witkiewicz Stanisław Ignacy - 28
Wittelsbach v. Karl Friedrich - 9
Wittken v. (Recoullé) Bertha - 51
Wittken v. Carl - 51
Wojciechowski Mieczysław - 73
Wróbel Wiesław - 27, 37, 42

Zabłudowska (z d. Halberstam) Paulina-Peshe - 40
Zabłudowska (Halberstam) Paulina - 40
Zabłudowska (Halberstam) Pelte - 39

Zabłudowski Getsel - 40
Zabłudowski Izaak - 39
Zachert (Młodecka) Anna - 34
Zachert Henryk - 34
Zachert Jan - 34
Zachert Konstanty Ernest - 34
Zachert (z d.Kleiber) Zofia - 34
Zachertowie - 60
Zasławski Janusz - 16
Zubrycka (Hake) Waleria - 64
Zygmunt August - 13

Żdanow Anatol - 58, 60
Żdanow Andriej - 58
Żdanow (z d. Hake) Maria Teodora - 54, 58, 60
Żdanow (Szumska) Tatiana - 58
Żeleński - Boy Tadeusz - 28
Żeromski Stefan - 28
Żuk-Skarszewski Marcelli Eustachy - 35

INDEKS MIEJSCOWOŚCI DO DZIEJÓW KRÓLOWEGO MOSTU

Annopol - 13, 21

Berlin - 67

Białostoczek - 48

Białowieża - 55, 56

Białystok - 10, 11, 18, 19, 23, 27, 31, 33, 37, 39, 40, 42, 43, 47, 48, 49, 54,
59, 65, 66, 67, 68, 69, 79

Bielsko-Biała - 33

Bierutów (Bernstadt) - 46

Choroszcz - 42

Dojlidy - 15, 21

Dojnowo - 47, 49, 50, 53, 60

Dorohucz - 31

Dubno - 25

Genshagen - 66

Goniądz - 51

Grodno - 42

Gródek - 10, 14, 17

Grudziądz - 53

Horodło - 20

Iłowa - 42

Jakubin - 10, 13, 21, 24, 30, 31, 50

Janopol - 13, 21, 37

Karakuły - 16

Kijów - 14

Koce - 49

Kołodno - 22, 23

Konin - 57

Kraków - 24, 30, 34

Królewiec - 22, 56

Kulikówka Szaciły - 49

Łapy - 58

Łódź - 57

Michałow - 20, 52, 57, 59, 65

Mocarze - 25

Mohylew - 58, 60

Nieśwież - 21, 32, 66

Nowogródek - 54

Nowosiółki - 22

Nowy Sącz - 39

Perejma - 22

Petersburg - 19, 24

Płock - 18

Popówka - 31

Psków - 48

Puciły - 22

Pustelnik - 24

Puzele - 27

Rominten - 56

Rozalin - 22, 30, 46, 61

Rozedranka - 22

Siedlce - 29

Skorupy - 47, 50, 52

Sokółka - 11

Srebrowo - 23

Starogard Gdański - 33

Stefanówka - 22

Sulisławice - 31

Supraśl - 11, 14, 34, 47, 60, 65

Suwałki - 58

Szreniawa - 23

Sztabin - 48

Świniobród - 22

Tołoczyn - 57

Tykocin - 11, 16

Tylwica - 20, 21, 33

Uniejów - 52

Uszyce (Ushütz) - 46

Waliły - 23

Warszawa - 19, 21, 24, 25, 28, 30, 32, 33, 40

Wiedeń - 40

Wilanów - 32

Wilno - 27

Załuki - 22

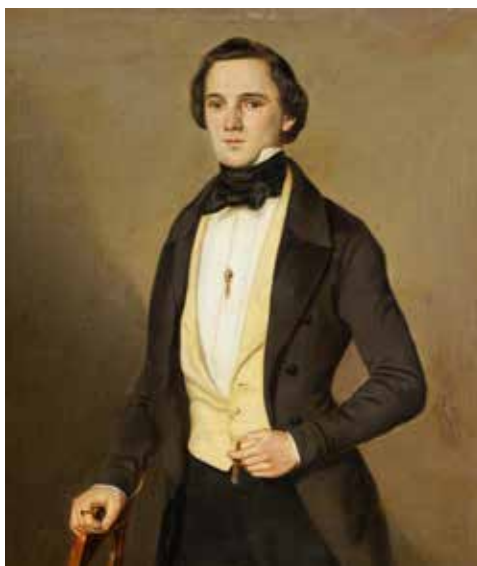
Zgierz - 34, 47

Złotniki - 25

Miejsce na notatki



1. Dwór w Królowym Moście z pocz. XIX w. Miejsce zamieszkania rodziny Hake w l. 1879-1915. Stał na końcu drogi, za kaplicą katolicką, około skrzyżtu w lewo w stronę mostu i rzeki gdzie stała fabryka. Podpalony wraz fabryką w 1915.



2. Gottlieb Hake (1817-1891)
Niewielkich rozmiarów portret olejny, ok.1840.



3. Boczne prawe skrzydło pałacu rodziny Hake w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 62. Z lewej strony widoczna monumentalna kolumnada od frontu. Podpalony w 1943 r. i nie odbudowany. Jedyne znane ujęcie tego budynku.



4. *Ženia z Boschów Hake*
(1865-1945) Ok. 1915 r.

5. *Maria Teodora z domu Hake*
(ur. Królowy Most 1889 - zm.1930)





6. Erwin Hake (ur. Królowy Most 1886, zm. 1928).
Ok. 1914. Właściciel fabryki w KM.



7. Adolf Hake junior
(ur. Królowy Most 1914 - 1991) Ok. 1918.



8. Gerda i Erna Hake, ok. 1919 r.



9. Emma Augusta Hake (ur. Michałowo 1884) i mąż August Gustaw Richter, kierownik w dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Ok. 1910 r.



10. Jan Richter (ur. Królów Most 1908 - zm. 1945) z siostrą Luizą. Ok. 1914.



11. Jan Richter, łowczy w Białowieży (pierwszy z prawej). Ok. 1935.



12. Cerkiew prawosławna w Królowym Moście. W 1913 rozpoczęto budowę a w 1915 zakończono zadaszanie. Wnętrza wykonano w okresie międzywojennym.



13. Kaplica katolicka w Królowym Moście. Ufundowana przez Jakuba Sakowicza w 1857 r.



14 i 15. Miejsce gdzie stała fabryka nad rzeką Płoską. Przed II wojną rozlewisko było większe.